Dzisiejszy numer zawiera 8 stronic druku

Nr. 301 (6785) WARSZAWA, NIEDZIELA 27 WRZESNIA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Dla członków Partji, Związków Zawodowych, urzędników państwowych i nauczycieli ulgi w prenumeracie.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30,drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Dzisiaj Wasz dzień

Robotnicy i pracownicy Łodzi!

Dziś Wy głosujecie. Cały Swiat Pracy Polski oczekuje Waszej decyzji:

Socjalizm, Wolność, prawo i godność człowieka, albo tryumf faszyzmu „narodowego".

Liczymy na Was!

Macie powstrzymać pochód idei hitlerowskich w Polsce. Utrwalacie w ten sposób sam byt POLSKI NIEPODLEGŁEJ

Liczymy wszyscy na Was!

Jesteście wszak tą samą Łodzią Czerwoną z r. 1905 i z r. 1918, jesteście zawsze przednią strażą w godzinach rozstrzygnięć

Wszyscy do urn wyborczych! Niech nie zabraknie nikogo!

Wszyscy za listami Nr. 2-Polskiej Partji Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowych, wszyscy karnie i solidarnie!

Faszyzm chce zdobyć Łódź!
Wy mu dziś odpowiecie: przez Łódź dla faszyzmu przejścia niema!

Decyzja Łodzi

Dziś zatem Łódź pracująca rzuci swoją decyzję na szalę dalszego biegu zdarzeń w Polsce. Kampanja wyborcza dobiegła kresu. Była prowadzona ze strony naszych towarzyszy z olbrzymią energją, z wielkim rozmachem i z wielką ofiarnością. Była prowadzona w warunkach niełatwych. Spotykała na swej drodze mnóstwo trudności i szykan. Jedna rzecz wysuwa się tu na plan pierwszy: ZORGANIZOWANY Świat Pracy Łodzi umiał swoją postawą stanowczą przeciąć w zarodku próby rozpętania walk bratobójczych; to pozostanie jego zasługą.

Dziś praca propagandy i organizacji została już zakończona. Głos MAJĄ MASY. Cała Polska Pracująca oczekuje od tych mas łódzkich odpowiedzi. Wierzymy, że będzie to odpowiedź, godna wspaniałych tradycyj Łodzi walczącej. Świat Pracy Łodzi wziął na siebie trud

POWSTRZYMANIA FASZYZMU.

Zadanie jest ogromne. I odpowiedzialność jest ogromna.

Niech przy urnach wyborczych nie zabraknie ABSOLUTNIE NIKOGO z pośród tych którzy wierzą, że jutro Polski można dźwignąć tylko na podstawach

NOWEGO USTROJU I WOLNOŚCI.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Pomysły

Dokoła „projektów programowych" p. Koca i jego otoczenia krąży, jak pisaliśmy, mnóstwo pogłosek, niekiedy wprost fantastycznych. Ponieważ cała ta „robota" jest otoczona nimbem jakiejś trochę komicznej tajemniczości — trudno zorjentować się, gdzie następuje koniec plotce, a początek — prawdzie.

Według ostatnich wiadomości, —czy plotek?— komuś tam przyszedł ponownie do głowy pomysł „likwidacji" partyj politycznych i — nawet — związków zawodowych.

Zajmować się mają temi pomysłami pp. Paciorkowski, Jastrzębski i Reichman, najbliżsi w tym zakresie współpracownicy p. Koca. Kraj zna owoce działalności dotychczasowej tej „ekipy", zwłaszcza p. Jastrzębskiego, „reorganizatora" naszych ubezpieczeń społecznych i monopolów państwowych. P. Jastrzębski próbował zresztą już raz w swoim życiu (w r. 1919) „rozbić" P. P. S.; „działał" wtedy w innym zgoła kierunku.

Wtedy nic nie wyszło, i teraz nic nie wyjdzie.

***

Do sprawy powrócimy. Narazie zwracamy uwagę rozsądnej opinji publicznej, że takie pomysły jednak istnieją. Lepiej, aby wiadomości o nich doszły zawczasu do tej opinji. Bo i ODPÓR powinien powstać zawczasu.

Sprawy gdańskie w Genewie

P. Beck odbył wczoraj godzinną konferencję z ministrem spraw zagranicznych Anglji — Edenem. Jak słychać, w rozmowie swej poruszone były ogólne problemy polityki międzynarodowej, uwzględniając przy tem także sprawę Gdańska. Jak wiadomo, min. Eden jest członkiem Komitetu Trzech i sprawozdawcą Rady Ligi w kwestjach gdańskich. Incydent z krążownikiem „Leipzig" został przez Polskę załatwiony i raport w tej sprawie przyjęła już Rada Ligi. Natomiast Komitet Trzech zapewne jeszcze zajmie się sprawą raportu p. Lestera, dotyczącego zarządzeń wewnętrzno-politycznych senatu Wolnego Miasta.

Wojna domowa w Hiszpanji

Ogólna sytuacja

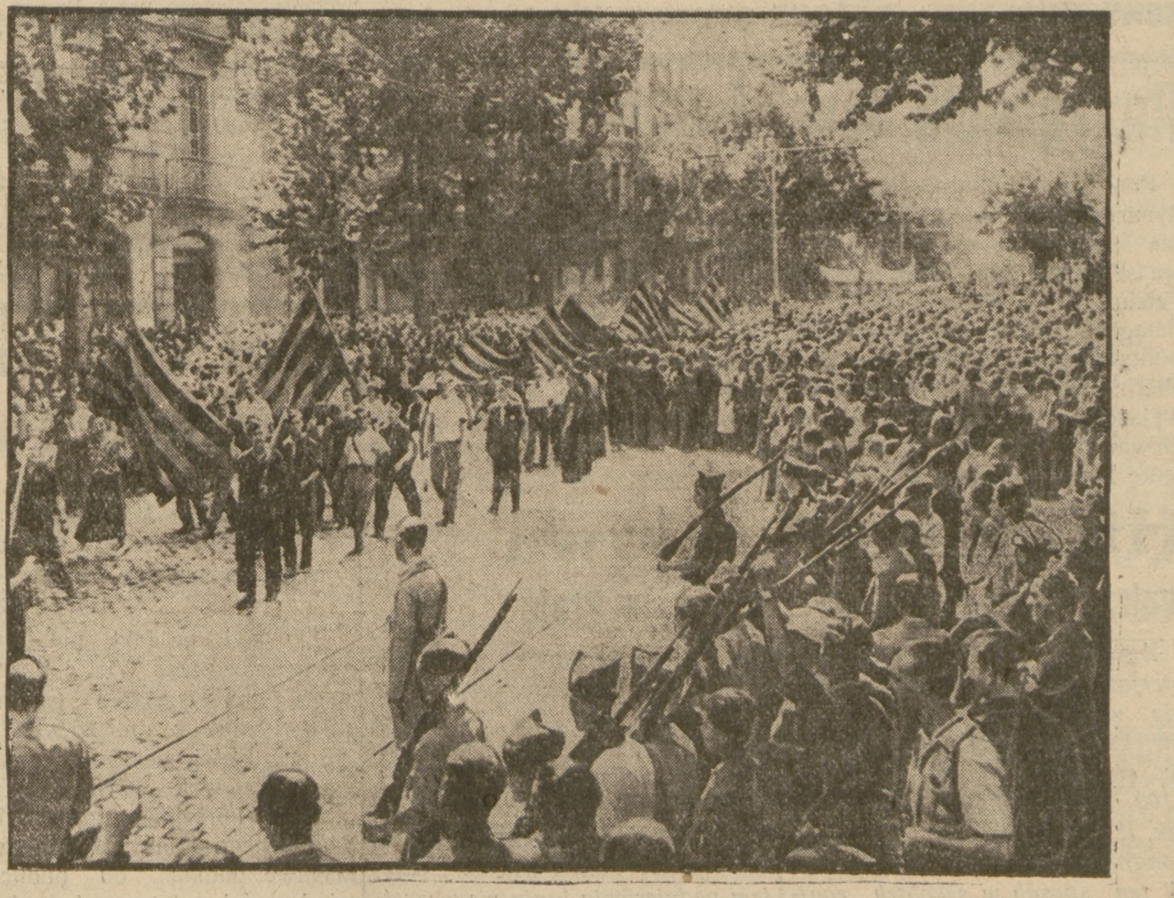
Agencja Fabra donosi: Operacje wojsk rządowych rozwijają się na wszystkich frontach. Na odcinku Oropeza i Talavera po osiągniętych wczoraj sukcesach wojska rządowe posuwają się naprzód w dalszym ciągu. Straty powstańców są bardzo znaczne. Wojska rządowe wzięły wielu jeńców.

W Kordobie, obleganej przez wojska rządowe, powstańcy dokonali licznych egzekucyj osób, podejrzanych o sprzyjanie Rządowi.

Nad rzeką Tago

Obecnie trudno jest zdać sobie sprawę z sytuacji na froncie Tago. Wojska rządowe na tym odcinku wzmocniły działalność lotnictwa. Samoloty rządowe bombardują pozycje powstańcze bez przerwy. W akcji tej biorą udział eskadry złożone z 15 do 20 samolotów. Wczoraj do Toledo przybyła zmotoryzowana kolumna wojsk rządowych. W kołach oficjalnych pokładają wielkie nadzieje na operacje wojskowe nad rzeką Tago.

Wielka manifestacja socjalistyczna w Barcelonie



W Bilbao

Specjalny korespondent Havasa, który był obecny podczas bombardowania Bilbao przez samoloty powstańcze, donosi, iż ani Irun, ani San Sebastjan nie były obrzucone tak wielką ilością bomb. Dworzec północny spłonął. Liczne domy, w które trafiły pociski, zostały kompletnie zniszczone.

Pod gruzami domów spoczywają dotychczas niewydobyte zwłoki licznych ofiar. W wielu miejscach pożar trwa dotychczas, nie mogą go opanować oddziały straży ogniowej, które pracują bez przerwy od wybuchu pierwszych bomb aż do tej chwili.

Komunikaty rebelji

Według doniesień z głównej kwatery powstańców, wojska pułk. Yague kontynują marsz na Toledo i znajdują się 3 km. od miasta. Milicje rządowe w bitwie stoczonej na przedpolach Toledo miały stracić 100 zabitych. Sytuacja w Alkazar jest niezmieniona. Powstańcy w czasie burzy, jaka wczoraj szalała nad miastem, urządzili wypad i zaopatrzyli się w żywność i amunicję. Od 24-ch godzin walki pod Alkazarem ustały.

Dowództwo wojsk rządowych ściągnęło oddziały atakujące ruiny twierdzy i wcieliły je do szeregów przeznaczonych dla obrony Toledo.

Co się dzieje w Portugalji?

W kołach urzędowych Portugalji zaprzeczają pogłoskom o wybuchu strajku o charakterze rewolucyjnym w Portugalji i w niektórych jej kolonjach. Według tych pogłosek, Porto Alegro zostało zajęte przez powstańców, do których przyłączył się pułk piechoty. Wszystkie te pogłoski są, jak zapewniają w kołach ofjacjalnych, najzupełniej bezpodstawne.

Nasi Młodzi idą w jutro!

Od 4 do 11 października — nasz „Tydzień Młodzieży Robotniczej"

Decyzja w wielkim stylu

Blok monetarny Francji, W. Brytanji i St. Zjednoczonych

Nocna deklaracja

Noc z piątku na sobotę przyniosła wydarzenie, które stanowić może punkt zwrotny w światowej sytuacji gospodarczej, a przytem nie może pozostać bez wpływu na układ stosunków politycznych.

W wyniku prowadzonych w ścisłej tajemnicy rozmów, doszło **do porozumienia walutowego między Francją, Wielką Brytanją a Stanami Zjednoczonemi.** Deklaracja w tej sprawie została ogłoszona nad ranem w sobotę.

Zawiera ona następujące punkty:

1) Rządy trzech wspomnianych Państw stwierdzają **zgodną wolę ochrony pokoju, stworzenia ładu w międzynarodowych stosunkach gospodarczych i ustalenia polityki, mającej na celu rozwój powszechnego dobrobytu.**

2) Każdy z trzech wspomnianych Rządów musi liczyć się przedewszystkiem z własnemi zmaganiami gospodarczemi, jednak Rządy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanji stwierdzają, że i nadal prowadzić będą **politykę, zmierzającą do równowagi na rynku walut światowych.**

3) Rząd francuski postanawia złożyć w parlamencie projekt **dostosowania wartości waluty** do walut Anglji i St. Zjednoczonych. Ze swej strony Rządy obu tych państw przyjmują tę decyzję przychylnie. W ten sposób powstaje **stan równowagi** między funtem, dolarem i frankiem. Wszystkie trzy Rządy zgodnie postanawiają dołożyć wszelkich starań dla **utrzymania tego stanu równowagi.** W tym celu podjęte będą narady Rządów i banków emisyjnych.

4) Porozumienie walutowe ma być **wstępem do uzgodnienia polityki handlowej,** czego objawem byłoby przedewszystkiem zniesienie przepisów kontygentowych i dewizowych.

5) I wreszcie podnosi się konieczność **wciągnięcia do współpracy wszystkich Państw;** wyraża się przekonanie, że inne Państwa nie będą pragnęły przeszkodzić wspomnianym wysiłkom.

Nowy parytet franka

W wykonaniu zasad, zawartych w tej deklaracji Rząd francuski uchwalił projekt ustawy, przewidującej, że frank będzie miał wartość od 49 do 43 miligramów złota zamiast 65,5 jak dotychczas.— **Stanowi to obniżkę wartości waluty do 75 względnie 65 procent dotychczasowej wartości franka.**

Ze swej strony Rząd brytyjski zapewnił, że nie zmieni stosunku między funtem a dolarem (4,86 dolarów za funta), gdyż zmiana taka spowodowałaby nowe wstrząsy.

Wrażenie w świecie

Wrażenie doniosłego porozumienia jest w całym świecie — ogromne. Amerykański minister skarbu Morgentau stwierdził wobec przedstawicieli prasy, że decyzja ta **będzie punktem zwrotnym w utrwaleniu pokoju,** które za podstawę mieć musi porozumienie walutowe. Od tego zacząć się musi stabilizacja stosunków międzynarodowych zarówno handlowych jak politycznych.

Pierwsze oddźwięki w amerykańskich kołach finansowych były również pełne entuzjazmu. Nie inaczej brzmią komentarze prasy amerykańskiej i angielskiej.

Wielkie zadowolenie wyrazili również przedstawiciele Rządu kanadyjskiego. Nie można wątpić, że podobnie wypowiedzą się przedstawiciele innych dominjów.

Widoczne zakłopotanie wywołała ta wiadomość wśród państw „bloku złotego". Świadczy o tem pośpieszna deklaracja Rządu holenderskiego, że nie wprowadzi zmian w swej polityce walutowej... Podobną deklarację uchwaliła Szwajcarja. Jest jednak rzeczą oczywistą, że sytuacja walut o wysokim kursie, nieobniżonych, będzie obecnie ciężka.

Wrażenie we Francji

Przedewszystkiem należy podkreślić, że przystosowanie franka dokonywa się w sposób świetny technicznie. Zdołano ustrzec się paniki, jaką zwykle szerzą pogłoski o dewaluacji.

Jeśli chodzi o sprawy polityczne — prawica będzie, jak się zdaje, usiłować wyzyskać nowe zarządzenia dla walki z Rządem Ludowym, jakkolwiek wielu przemysłowców i finansistów od dawna domagało się przeprowadzenia dewaluacji franka.

***

Giełdy pieniężne w Paryżu Londynie i Nowym Jorku będą zamknięte w sobotę i poniedziałek.

W niedzielę zbiera się po południu komisja finansowa francuskiej Izby Deputowanych.

Izba zbiera się w poniedziałek rano.

OCENA BERLINA.

W Berlinie nazywają powszechnie układ walutowy „Ententą", bądź też „paktem walutowym". **Ścisłe ujęcie porozumienia walutowego z Anglją i St. Zjednoczonemi nadaje decyzji francuskiej specjalne znaczenie. Daje też ono pewne gwarancje skuteczności.**

Układ francusko - angielsko-amerykański daje pewne zabezpieczenie przed nową falą dewaluacji na całym świecie. Układ ten będzie miał niewątpliwie decydujące znaczenie dla przyszłego kształtowania się gospodarki międzynarodowej. Dotychczasowy chaos walutowy świata był bowiem główną przyczyną kryzysowych objawów i olbrzymiej bessy w handlu międzynarodowym.

BELGJA PRZYSTĄPIŁA DO POROZUMIENIA.

Belgja przystąpiła do deklaracji angielsko-francusko-amerykańskiej w sprawie porozumienia monetarnego.

***

(W) Rząd francuski, zgodnie ze swemi niejednokrotnemi deklaracjami STRZEGŁ SIĘ JEDNOSTRONNEJ DEWALUACJI. Czynił to, mimo faktu, że wysoka wartość franka utrudniała konkurencję Francji na rynkach światowych, dając przewagę krajom o walutach obniżonych.

Czynił to przedewszystkiem dlatego, że chciał krajowi oszczędzić wstrząsów, które nastąpić mogłyby w wyniku dewaluacji. Czynił to jeszcze i z tego powodu, że obniżka franka wywołałaby nowy „wyścig" kursów walut w dół, zwiększyłaby chaos w światowej sytuacji gospodarczej.

Porozumienie jest jednak faktem dokonanym. W jego ramach dewaluacja franka nie jest źródłem chaosu; jest sposobem zapewnienia ładu, umożliwienia pokojowej współpracy. Powstaje potężny blok gospodarczy państw demokratycznych i wznosi się mur NAPRZECIW CHAOSOWI FASZYSTOWSKIEJ GOSPODARKI WOJENNEJ — zarzewia nowych konfliktów i walk.

A następstwa wewnętrzne dewaluacji? A zwyżka cen, obniżka płac, jaką spowodować może dewaluacja? Już dziś tow. Vincent-Auriol zapowiada, prócz projektu przymusowego skupu złota (dla walki z ucieczką od pieniądza) — specjalną ochronę interesów drobnych ciułaczy, emerytów, weteranów Wielkiej Wojny, przystosowanie płac i walkę z drożyzną m. in. przez odpowiednią politykę celną.

Nie chodzi zresztą o szczegóły. Chodzi o fakt, że przy odpowiedniej polityce ochrony spożywcy i pracownika — dewaluacja nie spowoduje nędzy.

Rezygnacja tow. Jolliot-Curie

Pani Irena Julliot-Curie zgłosiła dymisję ze stanowiska podsekretarza stanu poszukiwań naukowych we Francji. Zastąpi ją profesor Perrin.

Ustąpienie to nie ma zabarwienia politycznego. P. Julliot, która bawi obecnie w ZSSR., złożyła już przed wyjazdem prośbę o dymisję, ponieważ zamierza ubiegać się o katędrę fizyki na uniwersytecie paryskim i uważa, że nie może tego czynić, piastując jednocześnie stanowisko w Rządzie.

Posiedzenie Rady Ministrów zaakceptowało dymisję, mianując jednocześnie na miejsce p. Julliot znakomitego profesora fizyki, laureata Nobla, prof. Jana Perrina, który jest od kilku lat prezesem towarzystwa badań naukowych. (PAT)

Hiszpanja Ludowa

walczy o podniesienie oświaty w kraju

Agencja „Fabra" podaje: Ministerjum oświaty dokonało ostatnio wielkiego wysiłku w celu zwiększenia liczby szkół. Powstały obecnie 174 nowe szkoły, a 1100 istniejących już rozszerzono tak, iż każda z nich może przyjąć conajmniej 60 dzieci dodatkowo. W ten sposób w szkołach znajdzie się dalszych 22 tysiące dzieci. Dane te zbiegają się z wiadomościami, rozsiewanemi przez powstańców o rzekomych plagach w stolicy, jak epidemje, głód i t. d. Dane, dotyczące szkół, są najlepszym dowodem nieprawdziwości tych informacyj. Rząd republiki, poświęcając swe wysiłku stłumieniu powstania, pracuje również bez przerwy nad wielkiem dziełem podniesienia kraju we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

Zgromadzenie Ligi Narodów

Francja w obronie Pokoju!

W dalszym ciągu dyskusji generalnej na zgromadzeniu Ligi w Genewie przemawiał wczoraj pierwszy delegat Francji min. Delbos, który stwierdził na wstępie, że nigdy jeszcze horyzont polityczny nie był zasłonięty tak ciężkimi chmurami, jak obecnie, ponieważ do sporów i różnic, dzielących poszczególne narody dołączają się nowe powody rozdźwięku i nowe groźby zatargu. Jednakowoż Rząd francuski, wychodząc z założenia, że należy przywrócić zaufanie, wyraża przeświadczenie, że *Liga Narodów nadal jest i musi być siłą zdolną gwarantować pokój.*

Mówca, nawiązując do mowy delegata angielskiego min. Edena *o przywiązaniu narodu angielskiego do demokracji i wolności* oświadcza, że ideały te *są również ideałami Francji.* Francja pragnie bronić pokoju przy pomocy zasad republikańskich:

WOLNOŚCI, RÓWNOŚCI I BRATERSTWA LUDÓW.

Każdy naród ma prawo posiadać własny ustrój, wybrany z pośród wielu koncepcyj od dyktatury totalitarnej do parlamentaryzmu liberalnego. Nie jest to wszakże tylko jeden sposób pojmowania współpracy międzynarodowej. Polega on na t. zw. *prawie samostanowienia o sobie i urządzania sobie życia w granicach państwa wedle własnej woli— zdala od wszelkiej ingerencji obcej.* Na tym właśnie polega wolność. — Druga nasza zasada, mówił min. Delbos, wyrażająca się w pojęciu równości, polegać musi na polityce, która *nie przytłumia głosów poszczególnych państw w życiu międzynarodowym nawet wówczas, gdy głosy te są słabe.* Wreszcie nie stosowanie siły w stosunkach między państwami urzeczywistniać powinno zasadę braterstwa. Ignorowanie tych trzech zasad doprowadzić może do wojny.

Mówiąc dalej o t. zw. mobilizacji ideologicznej, która w chwili obecnej dzieli Europę na dwa obozy, p. Delbos stwierdza, że mobilizacja ta jest pełna niebezpieczeństw.

Słuchałem z wielkim wzruszeniem — stwierdza Delbos — mowy wygłoszonej przez delegata hiszpańskiego. Rząd francuski, występując z inicjatywą układu o nieinterwencji pragnął położyć kres rywalizującej akcji ingerencyjnej, która zapewne pociągnęłaby za sobą bardzo poważne następstwa. Delbos podkreślił, że inicjatywa Francji została poparta przez wszystkie państwa (?), do których zwróciła się Francja ze względu na ustrój polityczny tych państw. Jest rzeczą jasną, że wszyscy, którzy jednakowo oceniali groźby niebezpieczeństw wojny, jednakowo lojalnie układ ten wykonywują.

Przechodząc do sprawy Lokarna, wypowiedzianego przez Rzeszę niemiecką w dniu 7 marca b. r., mówca konstatuje, że wysiłki zmierzające do zawarcia nowego układu, nie dały dotychczas pozytywnych rezultatów oraz, że zwłoka zdaje się stwarzać coraz nowe trudności. Mimo to jednak Rząd francuski gotów jest podpisać układ, gwarantujący bezpieczeństwo wszystkim państwom zainteresowanym bez żadnych ukrytych zamiarów, zmierzających do ostracyzmu lub okrążenia któregoś z państw.

Poruszając następnie sprawy gospodarcze omówione w raporcie sekretarza generalnego Ligi Narodów, p. Delbos oświadcza, że zagwarantowanie pokoju winno odbyć się przez podniesienie dobrobytu narodów. W tym przeświadczeniu Rząd francuski przedsięwziął z Rządami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji rozmowy, których wynik został właśnie podany do wiadomości publicznej (aluzja do dewaluacji franka).

Mówiąc dalej o zbrojeniach p. Delbos oświadcza, że wobec niepowodzenia dotychczasowych wysiłków rozbrojeniowych, Rząd francuski zmuszony został wzmocnić swe środki obrony narodowej. Równocześnie jednak Francja wprowadziła kontrolę nad produkcją wojenną, a dziś żąda zwołania prezydjum konferencji rozbrojeniowej, pragnąc dojść do rozbrojenia przez trzy kolejne etapy: kontroli, ograniczenia zbrojeń, redukcję. Zasadniczym warunkiem do osągnięcia tego celu jest jawność wydatków i jawność zarządzeń zbrojeniowych.

Strajki we Francji

Oświadczenie Generalnej Konfederacji Pracy

W przemówieniu, wygłoszonem na piątkowych obradach wydziału wykonawczego Generalnej Konfederacji Pracy tow. Jouhaux nie poruszył sprawy ewentualnego przymusowego rozjemstwa w zatargach strajkowych. Natomiast tow. Jouhaux rozważając sposoby, któreby mogły zapobiec powstawaniu strajków okupacyjnych, uwypuklił dwa zagadnienia:

1) szerokie przyjęcie zasady ruchomej skali płac robotniczych, dostosowanych do wskaźników kosztów utrzymania,

2) wprowadzenie pewnych gwarancyj urzędowych, któreby dały robotnikom pewność, że w razie strajku nieokupacyjnego miejsca ich przy warsztatach pracy nie zostaną zajęte przez łamistrajków.

Stan produkcji przemysłowej

Obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w sierpniu przeszło o 2%, mianowicie z 71,7 do 73,3. Wzrost był już niewielki w rosnącej dotąd intensywnie produkcji dóbr wytwórczych, gdyż zwiększającemu się zatrudnieniu przemysłów budowlanego, mineralnego i metalowego towarzyszyło pewne osłabienie działalności hutnictwa żelaznego, która w poprzednich miesiącach pozstawała na wyjątkowo wysokim poziomie. Natomiast powetowane było w sierpniu przejściowe osłabienie wytwórczości w przemysłach węglowym i włókienniczym. Także w pozstałych gałęziach produkcji dóbr spożycia występowała tendencja zwyżkowa.

Obecny poziom produkcji jest o 10% wyższy od poziomu sprzed roku oraz od przeciętnego poziomu 1935 roku.

W dniach od 1 do 4 października odbędzie się końcowy etap naszego wysiłku propagandowego na rzecz „Tygodnia Robotnika" Cała siła organizacyj i przyjaciół zwrócona zostanie w kierunku masowego kolportarzu specjalnego propagandowego numeru „Tygodnia Robotnika". Planowane jest zdobycie nakładu 120.000 w tych dniach.

Każdy świadomy towarzysz przyczyni się do powodzenia tej akcji.

Wezwanie

Ob. Aleksander OSTROWSKI, były członek Komisji Centralnej Związków Zawodowych w latach 1925 — 1928, zwrócił się do Komisji Centralnej Zw. Zawodowych z prośbą o rozpatrzenie kolportowanych pod jego adresem zarzutów o nieetyczną działalność społeczną podczas wyżej wspomnianego okresu.

Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej, dbając o należyty poziom etyczny ruchu robotniczego, przychylił się do prośby ob. Al. Ostrowskiego i wyłonił specjalną komisję z trzech swych członków dla zbadania tej sprawy.

Komisja zwraca się do wszystkich, mogących jej udzielić informacyj w tej sprawie, z wezwaniem, by do dnia 1-go listopada r. b. dostarczyli Komisji Centralnej Zw. Zawodowych wszelkich posiadanych przez nich materjałów i wiadomości, tyczących oskarżenia ob. Ostrowskiego.

Po tym dniu komisja przystąpi do ostatecznego rozpatrzenia całej sprawy.

List otwarty

Dyrektora Związku Wydawców

Do JW. Pana Dyrektora
Juljana Maliniaka
w miejscu.

Wielce Szanowny Panie
Dyrektorze,

Z uwagi na fakt publicznego poruszenia przez Wielce Szanownego Pana Dyrektora (w dzienniku Panów z dn. 25.9.1936 r.) sprawy treści niektórych notatek, zamieszczonych w Nr. 8 — 9/36 „Prasy", uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Dyrektora o łaskawe podanie do publicznej wiadomości w tej samej drodze, iż

1) sprawa zarzutów, podniesionych w tym liście przez Wielce Szanownego Pana Dyrektora była przedmiotem dyskusji na 49 posiedzeniu Zarządu Głównego Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, odbytym w dniu 25.9. 36 r. w obecności Wielce Szanownego Pana Dyrektora, jako członka Zarządu,

2) wyjaśnienia, jakie złożyłem na tym posiedzeniu, uznane zostały przez Wielce Szanownego Pana Dyrektora za wystarczające i wyczerpujące kwestję.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Stanisław Kauzik,
Dyrektor Związku Wydawców
i redaktor „Prasy".

Warszawa, dn. 26.IX. 1936 r.

Ochłodzenie

Przewidywany przebieg pogody dnia 27 b. m.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz, głównie na wschodzie i południu kraju. Ochłodzenie. Umiarkowane i porywiste wiatry północno - zachodnie i północne.

Świat Pracy Łodzi staje dziś do urn wyborczych pod znakiem listy Nr. 2

Tylko „dwójka“

Dyrektor wielkiej łódzkiej manufaktury oprowadzał mnie po wszystkich działach fabryki, pokazując i objaśniając co do czego służy, co i jak się robi, aż wreszcie zmęczony dreptaniem wróciłem z nim do komfortowo urządzonego gabinetu.

Na eleganckim biurku z palisandrowego drzewa z inkrustacjami stały dwa telefony oraz leżała tablica zaopatrzona w trzydzieści ponumerowanych guzików ze słoniowej kości.

— A to co takiego? — zapytałem.

— To są dzwonki do poszczególnych działów fabrycznych — objaśniał dyrektor. — Gdy nacisnę jedynkę, zaraz zjawi się u mnie kierownik magazynu surowców, gdy nacisnę dwójkę — kierownik magazynu materjałów gotowych. Trójka — to kotłownia, czwórka — to sortownia, piątka — to przędzalnia, szóstka — to tkalnia, siódemka — to farbiarnia, ósemka — apretura, dziewiątka — to blicharnia, dziesiątka — to buchalterja, jedenastka — to korespondencja, dwunastka — to rachuba i t. d.

Istotnie po chwili dyrektor nacisnął guzik Nr. 12 i zaraz do gabinetu zgłosił się szef rachuby. Potem nacisnął guzik Nr. 3 i wnet pojawił się palacz z kotłowni.

Pokaz fabryki był skończony.

— No i co pan na to? — zapytał, przeświadczony, że zaimponował mi organizacją fabryki.

— Istotnie, organizacja pierwszorzędna — odparłem — ale my mamy lepszą. My P. P. S. i Związki Zawodowe mamy tylko jeden guzik — DWÓJKĘ. Gdy naciskamy ten guzik Nr. 2, przychodzi przędzalnia, tkalnia, apretura, kotłownia, sortownia, buchalterja, rachuba — wszyscy.

I tak będzie dzisiaj w Łodzi.

X. Y. Z.

Wymówienie koncesyj tytoniowych

Dyrekcja Pol. Monopolu Tytoniowego wypowiedziała wszystkim hurtowniom koncesje z dniem 1 października na 6 miesięcy.

Wypowiedzenie otrzymały także wszystkie hurtownie t. zw. uprzywilejowane: Zw. Legjonistów, P. O. W., Czerwony Krzyż, Biały Krzyż i t. p.

„Legjon Młodych“ okręgu białostockiego zrywa z „Komendą Główną“

Otrzymaliśmy odpisy tekstów następujących:

Komenda Okręgu Białostockiego Legjonu Młodych
Łomża, ul. Bernatowicza 5 m. 1.
Nr. 56/36

Łomża, dnia 20 września 1936 r.

Do Komendanta Głównego Legjonu Młodych w Warszawie

W związku z programem i działalnością obecną „Legjonu Młodych“, przekreślających nasze pierwotne założenia ideowe - komunikuję, że cała Komenda Okręgu Białostockiego zgłosiła akces do Legionu Młodych „Frakcji“.

Komendant Okręgu Białostockiego L. M.
Fr. Grochocki.

***

REZOLUCJA

uchwalona na odprawie Komendantów Obwodów Okręgu Białostockiego „Legjonu Młodych“ w Łomży w dniu 20 września 1936 r.

„Władze okręgowe oraz działacze „Legjonu Młodych“ Okręgu Białostockiego na odprawie Komendantów w dniu 20 września 1936 r. w Łomży uchwalają wypowiedzieć posłuszeństwo dotychczasowym władzom naczelnym „Legjonu Młodych“ na skutek określenia ich stanowiska po stronie faszystowskiej przez przekreślenie walki z ustrojem liberalno - kapitalistycznym i oparcie programu na zasadach solidaryzmu.

Jednocześnie stwierdzają, że organizacją realizującą obecnie pierwotne założenia młodolegjonowe jest Legjon Młodych „Frakcja“.

Na wybory w Łodzi wpłacono do kasy C.K.W.PP.S.

Komitet Robotniczy P. P. S. w Aleksandrowie k. Łodzi 5 zł.

tow. Wilhelm Kubara z Dzielnicy P. P. S. Wrzosowa 3 zł.

Komitet P. P. S. w Ustroniu 10 złotych.

Tow. J. Księżak z Nowego Dworu 5 zł. 57 gr.

Tow. Czesław Karśnicki z Sieradza 1 zł.

Członkowie Organizacji P.P.S. w Lublinie 6 zł. 25 gr.

Tow. Jan Stolarek z Łukowa 2 zł.

Zebrane przez tow. Józefa Kudasa w Myślenicach 2 zł.

Tow. Juljan Grobelny 10 zł.

Samorząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Rakowcu 2 zł. 40 gr.

Zebrane przez Dzielnicę „Praga“ P. P. S. na robotach publicznych „Wisłostrada“ i w Monopolu Spirytusowym 22 zł.

Komitet P. P. S. w Straconce (Biała Małop.) 8 zł.

Dzielnica P. P. S. „Pogoń“ w Socnowcu 6 zł. 50 gr.

Grupa Włókniarzy w Białymstoku 10 zł.

Wł. P. 2 zł.

Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, Oddział „Praga“ 20 zł.

Centralny Związek Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce, Oddział I w Warszawie, ul. Kacza 7 — 50 zł.

W odpowiedzi „Robociarzowi“: Wpłacone zł. 2 na wybory w Łodzi. pokwitowano w „Robotniku“ dn. 20-go b. m.

Przegląd prasy

„MONOPARTJA“?

O głupawych pomysłach (czyich?) zaprowadzenia w Polsce rządów „monopartyjnych“ pisano w ostatnich czasach dużo. Negatywnie do tych pomysłów ustosunkowały się: „Czas“ i „Słowo“. Bardzo przychylnie — „Prosto z Mostu“, — z małem zastrzeżeniem, że tą „monopartją“ będzie właśnie ...partja „narodowa“...

Obecnie **„Kurjer Polski“** ostro zjeżdża te szkodliwe projekty:

> „Monopartja“ nie miałaby nic w Polsce do roboty. Geneza i dynamika polskiego systemu rządów autorytatywnych były inne, niż w Niemczech i we Włoszech.
>
> Nie powinni o tem zapominać zawsze w Polsce liczni naśladowcy obcych wzorów. Rządy autorytatywne nie powstały w Polsce w drodze ruchu społecznego od dołu, lecz zostały *narzucone* przez jednostkę od góry.
>
> W początkowym okresie rządząca jednostka uważała za właściwe posiłkować się organizacją społeczną, która nazwała się sama „bez partyjną“, jeżeli mogła być uważana za stronnictwo, to chyba raczej za stronnictwo *rządowe* niż stronnictwo *rządzące*.
>
> Później także i tę organizację uznano za *zbędną*.
>
> Zabierać się więc do tworzenia nowego stronnictwa rządzącego i dmuchać w płomień, który się nigdy u nas nawet nie zatlił, a *wszędzie dzisiaj wygasa* — znaczyłoby to samo, co podawać musztardę po obiedzie“.

CAT O ENDEKACH I „SANACJI“

Cat w **„Słowie“** grzmi przeciw endekom i „Dziennikowi Narodowemu“. O co poszło? — łatwo się domyślić. Oto „Dziennik“ napisał artykuł na temat konieczności utrzymywania **dobrych** (lepszych niż obecne) stosunków z ZSSR. Skandal! Cat szaleje. Jak młodzież endecka może zrozumieć kierunek polityki,

> „który nakazuje walczyć z Żydem i bolszewikiem na Nalewkach a w *polityce narodowej tworzyć wspólny front od marrana Azany poprzez Żyda Bluma do Żyda Litwinowa!* Zwycięstwo nad bolszewikami podczas pierwszomajowego pochodu w Ryczywole, ma jednak dla światowej walki z bolszewizmem mniejsze znaczenie, niż popychanie Francji i Polski *na ugodę z Sowietami, zamiast na ugodę z Niemcami.* Ten antybolszewizm na wewnątrz i filobolszewizm na zewnątrz nie da się utrzymać, bo w dzisiejszych warunkach w obecnej chwili historycznej stał się *zbyt oczywistym absurdem*“.

O co Catowi chodzi w sprawie sowieckiej — wiadomo. Jedno można mu przyznać: stanowisko endecji w polityce zagranicznej jest niezmiernie **chwiejne.** Tego mało: jest poprostu bałagan. Raz się przestrzega przed Hitlerem, a raz wydaje się mu świadectwo pokojowości. Raz z Rosją, raz przeciw. Huśtawka, a nie polityka!

Cat wyraża nadzieję, że Dmowski jest przeciwny prosowieckiemu stanowisku „Dziennika“. I niespodziewanie popełnia takie oto zdanko:

> *„jeśli popierałem* obóz Marszałka Piłsudskiego, *a nie popieram obozu po śmierci Marszałka Piłsudskiego,* to także jeszcze nie znaczy, aby moja orjentacja polityczna nie miała stałości. Ale nie wchodźmy w motywy dlaczego p. Roman Dmowski oświadczył, że największem dla Polski niebezpieczeństwem jest bolszewizm. Wyraźmy raczej nadzieję, że wobec takiego oświadczenia powyżej omawiany artykuł „Dzien. Narod.“ uznać należy za *przykrą gaffe*“.

„Nie popieram „obozu“. Któż go — na Boga — w końcu „popiera“?

OBROŃCY „KULTURY“ I „RELIGJI“.

„Czas“ bardzo chwali bojową wartość tubylców, sprowadzonych przez powstańców z Afryki do Hiszpanji. Pisze:

> „Wojska marokańskie, złożone z tuziemców, to *zwykli żołdacy, gotowi walczyć wszędzie, dokąd ich wyśle rozkaz dowództwa.* Wyprawę do Hiszpanji przyjęli z wielkim zadowoleniem, gdyż w ten sposób otrzymali *sposobność do walki z białymi* i to w dodatku ze *swoimi historycznymi wrogami.*— Wszakże, ci marokańczycy, to potomkowie Maurów, którzy przez kilka wieków panowali nad Hiszpanami“.

A dalej „Czas“ zapewnia, że powstańcy walczą w obronie „ładu, tradycji, kultury i religji“.

Większego zakłamania już chyba nie może być. Czarni „żołdacy“ poprostu chcą rżnąć „białych“ — i to się nazywa obroną „kultury“!

K. Cz.

Kto wygra jutro miljon?

A zatem 28 b. m. o godzinie ósmej, rozpocznie się ostatni dzień ciągnienia czwartej klasy trzydziestej szóstej Loterii Państwowej. Numerowi, na który padnie pierwsza najmniejsza wygrana, t. j. dwieście złotych, przypadnie wygrana główna, a zatem cały milion złotych. Chwila ta transmitowana będzie drogą radiową przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Donosiliśmy już o wynikach pierwszej połowy ciągnienia. W ciągu ubiegłego tygodnia padł znów cały szereg większych wygranych w rozmaitych dzielnicach kraju. I tak: po siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych wygrali właściciele poszczególnych ćwiartek numerów: 36051, 54738 i 128333, śród nich wymienić możemy p. p.: Zofję Fibiechową (Krakowskie Przedmieście 7), Franciszka Kraczkiewicza (Jerozolimska 19). dra F. Skibniewskiego (Łódź, dra Sperlinga 7), Franciszka Witkowskiego (X. Siemca 11), Wacława Piechowskiego, tkacza z Częstochowy, Wojciecha Tockiego, robotnika ze Strzelna w pow. morskim i J. Ajzenbera z Izbicy nad Wieprzem. Po pięćdziesiąt tysięcy złotych wygrali mieszkańcy: Łucka (Nr. 120811) Krakowa i okolic (Nr. 107750), stolicy (Nr. 92305), Poznania (nr. 120519) Radomia (nr. 34281) i Różany Grodzieńskiej (nr. 12091). Jedna z ćwiartek stanowi własność dwunastu harcerzy z Ostrowca.

Już tylko niecałe cztery tygodnie dzieli nas od ciągnienia pierwszej klasy trzydziestej siódmej Loterii. Czas więc pomyśleć o zaopatrzeniu się w los, zwłaszcza, że zbliża się pierwszy październik, a z nim — świeży zapas gotówki.

Nasz nowy odcinek

We środę zaczniemy druk naszego nowego odcinka. Będzie to powieść

„BARYKADY“

P. Pawlenki w tłómaczeniu Haliny Pilichowskiej.

Ta powieść — to, ujęte w formę niezmiernie ciekawą i oryginalną, dzieje bohaterskiej Komuny Paryskiej w 1871 r. Postacią naczelną powieści jest Jarosław Dąbrowski, jeden z wodzów ówczesnego Paryża.

„BARYKADY“ wzbudzą wśród naszych czytelników powszechne zainteresowanie.

„Mały Dziennik“

Wychodzi w Warszawie od pewnego czasu „Mały Dziennik“, taka sobie „pięciogroszówka“, wydawana i kolportowana masowo przez sfery t. zw. katolickie, mówiąc ściślej — przez NIEKTÓRE sfery katolickie. Wydawnictwo spoczywa w rękach zakonników z Niepokalanowa. Tym „Małym Dziennikiem“ zajmowaliśmy się niewiele, bo jest to poziom brukowca bardzo pośledniego gatunku. Parę dzienników, zresztą prawicowych, zarzucało mu uprawianie „konkurencji nielojalnej“. Nas to nie interesowało. Stwierdzić natomiast łatwo, że pisemko przesiąknięte jest w każdym numerze, w każdym prawie artykule, w każdej prawie notatce jakąś wręcz NIEPRZYTOMNĄ NIENAWIŚCIĄ do wszystkich, myślących i czujących, nieco chociażby, inaczej; „Mały Dziennik“ — to hodowla, to ognisko NIENAWIŚCI w Polsce, nienawiści zaplutej, rozjuszonej, brzydkiej, paskudnej. Winszujemy TAKIEGO pojmowania... chrześcijaństwa.

Ponadto ów „Mały Dziennik“ uprawia systematyczne DENUNCJACJE. Bezczelnie. Napastliwie. Kłamliwie. Nielojalnie do granic ostatnich. Ostatnio był „atak“ na Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Ktoś w tym „Małym Dzienniku“ węszy, podsłuchuje, podgląda, kłamie, szczuje, a — przedewszystkiem — NIENAWIDZI.

Polemizować z DENUNCJACJAMI, oczywiście, nie będziemy. Wobec wszakże tak bądź co bądź niezwykłego w prasie polskiej „apelu“ do władz policyjnych przeciwko zrzeszeniu... sportowemu,— czy nie czas, by wreszcie i zrzeszenia zawodowe dziennikarskie zainteresowały się jedną sprawą ZASADNICZĄ: czy „dziennikarze“ mogą spełniać JEDNOCZEŚNIE funkcje agentów DOBROWOLNYCH policji politycznej?

To nie jest sprawa małej wagi...

S. K.

O włos od śmierci

Opowieść górnika z zasypanej kopalni „Ema“

Akcja ratownicza na kopalni „Ema“ w rybnickim powiecie odniosła o tyle skutek, że uratowano od strasznej śmierci dwóch zasypanych górników. Dwóch górników przypłaciło katastrofę życiem. Jeden zginął na miejscu, drugi podczas akcji ratunkowej.

Uratowani górnicy Sosna i Michalski znajdują się obecnie w szpitalu. Stan Michalskiego jest jeszcze poważny, ponieważ jest on mocno potłuczony i ma zwichniętą rękę. Jeden i drugi mają dziwny wygląd. Cała twarz i całe ciało mają zasiane czarnemi centkami. Są to odpryski węgla, wbite podczas wybuchu w ciało przez wielkie ciśnienie powietrza. Znaki te pozostaną im na całe życie, jako świadectwo strasznej katastrofy.

Tow. Sosna opowiada nam o przebiegu katastrofy:

Pracowaliśmy na głębokości 600 metrów przy ostemplowaniu ganka. Podczas tej pracy nastąpił nagle silny wstrząs. Wszystko zwaliło się na nas, grożąc nam rozgnieceniem. Wstrząs nastąpił tak nagle, żeśmy nawet nie próbowali uciekać.

Padliśmy na ziemię, oczekując śmierci. Trwało to kilka minut, poczem ku naszemu zdziwieniu przekonaliśmy się, że jeszcze żyjemy. Czuliśmy tylko silne palenie skóry, spowodowane odpryskami węgla, które wbiły się w nasze ciała. Dokoła nas panowała ciemność, gdyż podczas katastrofy zgasły nasze lampy. Gdy zorjentowaliśmy się, że mamy jeszcze całe kości, poczęliśmy szukać lamp. Na szczęście lampa moja była nieuszkodzona. Zapaliłem lampę, by zobaczyć jak wygląda nasze więzienie. Okazało się, że zwały węgla utworzyły nad nami małą jaskinę, 2 metry oługą i 50 cm. wysoka. Była to prawdziwa „pułapka śmierci“, grożąca lada chwilę zawaleniem. Szukaliśmy różnych odłamków belek i desek, by chociaż prowizorycznie umocnić pułap naszej nory. Robota ta była ciężka, ponieważ kolega miał zwichniętą rękę. Pozatem nie mieliśmy przy sobie ani jedzenia ani picia. Dopływ świeżego powietrza był także zahamowany. Pozostało nam tylko trochę prymki (tytoń do żucia). Było nam zimno, ponieważ pracowaliśmy tylko w spodniach, a koszule i marynarki były przywalone gruzami.

Po kilku godzinach tragicznego oczekiwania śmierci, usłyszeliśmy dalekie szmery. Z początku byłem zdania, że to tylko moja imaginacja. Szmery trwały jednak nadal, co przekonało nas, że pracuje tam kolumna ratunkowa. Rozpocząłem w kierunku szmerów kopać rękami, odwalając w bok bryły węgla. Praca ta była niebezpieczna, ponieważ mogła rozluźnić ściany naszej pułapki i spowodować zawalenie się ścian. Trzeba było jednak ryzykować. W pewnej chwili natrafiłem na rurę, doprowadzającą powietrze do podziemi. Było to wielkie szczęście dla nas, ponieważ nie groziła nam już śmierć od uduszenia. Zacząłem głośno krzyczeć w rurę i otrzymałem niedługo odpowiedź. Okazało się, że kolumna zamierzała prowadzić akcję ratunkową w innym kierunku. Dzięki tej rurze natrafiono na właściwy ślad. Tymczasem zgasła nasza lampa i otoczyły nas ponownie ciemności.

W sobotę rano nastąpił nowy, silny wstrząs podziemny. Gdyby nie nasze zabezpieczenie z belek i desek, tym razem nie uniknęlibyśmy śmierci. Pytaliśmy się ciągle, kiedy dotrze kolumna do nas. Trapił nas straszny głód i pragnienie, szczególnie mego kolegę, który gorączkował bardzo silnie. Dopiero późnym wieczorem spostrzegliśmy przez szczeliny w ścianie światło.

Przez rurę powiadomił nas kierownik kolumny ratunkowej, że akcja ratunkowa jest nadal niemożliwa, bowiem ganek grozi lada chwila nowem zawaleniem. Poprosiłem przeto kolegów, by podali mi przez szczelinę lampę, i później z drugiej strony im nią przyświecałem. Sam zaś z kolegą Michalskim począłem z drugiej strony grzebać. Przy świetle lampy, otrzymanej od kolumny ratunkowej, spostrzegliśmy ganek, idący w kierunku, skąd nadchodził ratunek. Ganek jednak był tak wąski, że wielkiem ryzykiem było przez niego się przeciskać. Trudno, trzeba jednak ryzykować. Zacząłem się czołgać przez ganek, spodziewając się każdej chwili zmiażdżenia. Za mną posuwał się Michalski. Wszystko poszło dobrze, jedynie kolega był tak osłabiony, że zemdlał na rękach kolegów.

Nigdy nie zapomnę tych chwil. Było to gorzej niż na froncie — podczas wielkiej wojny.

***

Tak opowiadał tow. Sosna. Czy ta jego opowieść nie jest wstrząsającym dokumentem BOHATERSTWA, bohaterstwa twórcy naszych dziejów — „nieznanego robotnika“?

Zwycięski pochód socjalizmu w Skandynawji

Podczas gdy cała niemal Europa przeżywa głębokie wstrząsy polityczne i gospodarcze, jedynie na północy, w szczęśliwych krajach skandynawskich, panuje spokój i rozwija się dobrobyt. Przypisać to należy różnym czynnikom, jak położenie geograficzne, wysoki poziom kultury, brak wyznaniowych partyj politycznych i t. d. Ale główna niewątpliwie zasługa przypada *socjalistom tych krajów,* którzy w okresie kryzysu, pustoszącego Europę, potrafili stworzyć oazy demokracji, postępu, dobrobytu.

Warunki polityczno-społeczne i gospodarcze w trzech krajach północnych są do siebie podobne, toteż rządy robotnicze tych trzech krajów prowadzą zbliżoną do siebie politykę. Najmłodszy z tych rządów, rząd norweski miał już gotowe wzory Danji i Szwecji. Niedługo odbędą się nowe wybory do sejmu norweskiego i wtedy pokaże się, jak ludność ocenia dotychczasową działalność rządu.

Najstarszy z rządów, rząd tow. Stauninga w Danji, znajduje się u władzy już w trzeciej z rzędu kadencji, co można nazwać *stabilizacją rządów socjalistycznych* w tym kraju. Jest to zjawisko interesujące i doniosłe. Zazwyczaj bowiem sprawowanie rządów nie przysparza socjalistom popularności, zwłaszcza w tak ciężkich jak obecne czasach, gdy się ma ponadto do czynienia nietylko z opozycją prawicy, kapitalistów i zamożnego włościaństwa, ale także z demagogją komunistów.

Jednakowoż rząd tow. Stauninga wychodzi z każdych nowych wyborów coraz to mocniejszy, a ostatnie wybory do senatu, które *po raz pierwszy przyniosły większość lewicy,* śmiało nazwać można *największem* z dotychczasowych zwycięstw socjalizmu duńskiego.

Rząd duński opiera się na większości socjalistyczno - radykalnej, w opozycji znajdują się konserwatyści i agrarjusze.

W Szwecji jest inny układ. Tam czteroletnie bezmała rządy socjalistycznego gabinetu upłynęły we współpracy ze Związkiem Włościańskim, którą Związek ten zerwał przed kilku miesiącami z powodu różnicy zdań w sprawie zaopatrzenia emerytów. Obecnie współpraca ta niewątpliwie nanowo nawiązaną zostanie, już to w formie wspólnego rządu, już to w formie poparcia parlamentarnego ze strony Związku dla gabinetu socjalistycznego.

Otóż rząd socjalistyczny tow. Hanssona przejdzie do historji, jako *pionier rządu robotniczo-włościańskiego,* taki bowiem charakter miał dotąd jego rząd i nadal mieć będzie, niezależnie od jego składu. Tow. Hansson stworzył w praktyce *program reform społeczno - gospodarczych,* obejmujący zarówno potrzeby miast, jak wsi, interesy robotnika, jak chłopa. Ścisłe powiązanie polityki robotniczej z polityką rolną, zbliżenie i zaprzyjaźnienie robotnika z chłopem; świetne wyniki w walce z bezrobociem, łącznie z podniesieniem dobrobytu na wsi; dźwignięcie całego życia gospodarczego w ciągu niespełna 4 lat z otchłani kryzysu do poziomu „bezkryzysowego" — wszystko to zapewniło rządowi tow. Hanssona popularność, którą wybory z 20 b. m. uwypukliły jaknajwyraźniej.

Socjaliści uzyskali 1.336.534 głosy (112 mandatów) wobec 1,040.689 (104 mandaty) z roku 1932, czyli 46.6% wobec 42%. Najznamienniejszą cechą tego przyrostu głosów jest ta, że na ogólną liczbę 388.969 nowych głosów socjaliści otrzymali 295.845, co stanowi 76.06%. *Przeszło 3/4 nowych głosów oddano na socjalistów.*

MŁODZIEŻ SZWEDZKA POD CZERWONYM STOI SZTANDAREM, co jest gwarancją dalszego pomyślnego rozwoju socjalizmu i ostatecznego jego zwycięstwa w tym kraju.

Stały i nieprzerwany pochód socjalizmu w krajach północnych stanowi interesującą i odrębną kartę w dziejach europejskiego socjalizmu. Jest to karta rozwoju socjalizmu w krajach demokracji, która nie zaznała tych wstrząsów, co w innych krajach Europy. Socjalizm ma tam niewątpliwie warunki działania znacznie łatwiejsze i prostsze, niż w reszcie Europy. Nie pomniejsza to jednak zasług socjalizmu skandynaskiego. Demonstruje on bowiem przed całym światem, przed zwolennikami i wrogami socjalizmu, że socjalizm nietylko umie rządzić ku zadowoleniu i pomyślności najszerszych warstw społeczeństwa i dobru państwa, lecz że jest *jedynem wyjściem z trzęsawiska, w jakiem znalazła się Europa.* Hasła pokoju, wolności, chleba i pracy, oświaty i kultury dla wszystkich — hasła te, o których urzeczywistnienie klasa robotnicza Europy toczy tak ciężki i krwawy bój, tam, na północy, są już lub stają się rzeczywistością dzięki roztropnej i twórczej pracy socjalistów, dokoła których się garną coraz szersze warstwy społeczeństwa.

Socjalizm skandynawski w sposób najjaskrawszy obala kłamstwa faszystowskie, jakoby socjalizm był wstępem do komunizmu, lub zamaskowanym komunizmem. W demokracjach północy komunizm żadnej nie gra roli, a jeżeli komu jest na rękę, to chyba prawicy. W Szwecji np. wybory już poraz drugi wykazują większość robotniczą w kraju i tylko dzięki istnieniu komunistów ta większość głosów nie wyraża się w większości mandatów socjalistycznych. „Jednolitofrontowcy" komunistycz ni spełniają rolę rozbijaczy jedności robotniczej. *(jmb.).*



„Lucyper" czy „Belzebub"?

Hitleryzm a katolicyzm — Rozważania ks. jezuity

Warto obserwować stosunek naszych klerykałów (przeważnie z endeckiego obozu politycznego) do Hitlera. Wciąż niezdecydowanie, wahania. Z jednej strony antysemityzm i interes klasowy oraz nienawiść do demokracji łączą polskich klerykałów z Hitlerem. Z drugiej jednak strony prześladowanie katolików w Hitlerji, a czasami i świadomość niebezpieczeństwa hitlerowskiego dla katolickiej Polski — odpychają od Hitlera.

No więc jakże w końcu? Z Hitlerem czy przeciw Hitlerowi? Ostatnio w Niemczech zaznaczyło się pewne zbliżenie hitlerowców do katolików; na tegorocznej Norymberdze nie było ani słowa o katolikach. A pozatem nowy gwałtowny atak hitlerowców na „komunizm" musiał spodobać się naszym klerykałom. Może dlatego w ostatnich czasach wileńskie „sanacyjne" „Słowo" i endecki „Warszawski Dziennik Nar." żyrują polityczne weksle Hitlera i zapewniają, że Hitler wojny nie zacznie...

Kłopotliwa sytuacja. Każdy odcień polskiego klerykalizmu rozstrzyga to zagadnienie nieco inaczej. Z ciekawością przeczytaliśmy teraz w jezuickim miesięczniku „Przegląd Powszechny" artykuł ks. Rostworowskiego, jezuity. Tego samego, co to tak cieszył się w r. 1933, że Dollfuss i Fey armatami zdruzgotali robotniczy Wiedeń. A więc jakże? liczymy na Hitlera czy nie?

Ach, i tu raczej wahania. I jezuicka sofistyka. Najlepszy kawał taki: wprawdzie hitleryzm jest niesympatyczny i nawet niebezpieczny, ale to nie znaczy, że Opatrzność nie może go wybrać, jako swe narzędzie do zniszczenia „komunizmu". Tak czasem bywa, że Belzebub jest używany do walki z Lucyperem. Dosłownie:

„Nieraz widziano już na kartach historji, że Bóg posługiwał się dla osiągnięcia pewnych celów takiemi siłami, które skąd inąd nie miały najmniejszej skłonności do wypełniania Bożych zamierzeń". (str. 376).

Ale po tych dwuznacznych oświadczeniach ks. Rostworowski — trzeba to przyznać — zajmuje stanowisko raczej *przeciwko* Hitlerowi. Artykuł był zapewne pisany przed Norymbergą, ale już po „liście" biskupów niemieckich w Fuldzie. Ks. R. przyznaje, że „list" jest bardziej *ugodowy,* niż dotychczasowe, ale niemniej przeto podkreśla, że hitleryzm jest dla katolicyzmu bardzo *niebezpieczny.* Dodaje:

„Na cóżby nie pozwoliły sobie Niemcy *zwycięskie,* które w powodzeniu nie umieją zazwyczaj zachować żadnej miary"?

I wreszcie wniosek:

„Nie trzeba się oglądać za żadnem fałszywem, w najlepszym razie na krótką tylko metę korzystnem przymierzem" (z Hitlerem).

A więc u ks. R. wahania kończą się raczej antyhitlerowskim akordem. Przeważyła widocznie świadomość niebezpieczeństwa dla katolicyzmu.

Ale w prasie endeckiej i często prawicowo-„sanacyjnej" jest inaczej! „Zastrzeżenia" przeciw kościelnej polityce Hitlera brzmią cichutko, albo ich wogóle niema. Zato jak fanfary grzmią kantyczki chwalebne pod adresem Hitlera-faszysty, Hitlera-antysemity, Hitlera-antykomunisty. Przeważa interes klasowy.

Ale endecka prasa Belzebuba się nie boi. Sama gotowa jest iść *w służbę Belzebuba,* byle Lucypera - „komunistę" zwalić. Lucypera-demokratę. Lucypera-postępowca.

A katolicyzm? a Polska? ach, mniejsza o nie! Chodzi o rzeczy ważniejsze, klasowe. Podpisujmy więc weksle „dobremu Niemcowi" Hitlerowi — jak „Warsz. Dzien. Nar." — że o żadnej wojnie, żadnej awanturze nie myśli. Usypiajmy zatrwożonych Polaków! Heil, Belzebub!

K. CZAPIŃSKI.

Perspektywy faszyzmu belgijskiego

Ostatnie wybory w Belgji przyniosły, jak wiadomo, znaczny sukces partji t. zw. rekistów, którzy stanowią subsydjowaną przez Berlin belgijską odmianę faszyzmu. Skory do wynurzeń i wywiadów prasowych kandydat na belgijskiego „wodza" — Degrelle ujawnia bez żenady podstawy i zasady swej taktyki politycznej. A więc przedewszystkiem — umiejętny, demagogiczny apel do mas i propaganda wśród nich, prowadzona wszelkiemi środkami i w najgwałtowniejszy choćby sposób Sam wódz stosuje metody p. Hitlera, polegające na jak najczęstszych wystąpieniach publicznych i na bezwzględnem atakowaniu wszystkich innych partyj. Kamieniem węgielnym rexizmu, jak i każdego innego faszyzmu jest demagogja społeczna. W imię tej demagogji, Degrelle gotów jest „chwilowo" popierać nawet socjalistów i komunistów, rzucać gromy na kapitalistów, obiecywać obronę „szarych ludzi" i walkę z „korupcją parlamentarną". Równolegle z propagandą ma być stosowany i — teror polityczny. Degrelle zgóry zapowiada, że „gdy dojdzie do władzy", nie będzie się ceremonjował z przeciwnikami i „niejedna głowa spadnie natychmiast z karku" (!!). Ważnym środkiem taktycznym jest poza tem — kompromitowanie parlamentaryzmu drogą obstrukcji i awantur oraz wymuszanie pod lada pretekstem nowych wyborów, celem wzmożenia agitacji i uaktywnienia wszystkich sił i zasobów rexizmu. W całym tym planie operacyjnym Degrella niema, oczywiście, nic — oryginalnego.

A teraz — jak przedstawiają się widoki najbliższe i perspektywy rozwojowe belgijskiego faszyzmu?.. Ciekawe informacje na ten temat daje Le'o Moulin w najświeższym numerze lwowskich „Sygnałów". Przedewszystkiem bardzo niepoważne i lekceważące zachowanie się posłów rexistowskich w parlamencie wywołało dezorjentację i fermenty w wielu środowiskach partyjnych, przywiązanych bądź co bądź do tradycyjnych form demokratycznych.— Obałamuconym zwolennikom rexizmu spośród sfer robotniczych otworzył oczy na rzeczywistość stosunek rexistów względem wielkiego strajku w dokach Antwerpji. Stosunek ten, początkowo bez względnie negatywny, zmienił się ni stąd ni zowąd tak dalece, że przybrał formy najbardziej rozpasanej i bezwstydnej demagogji.

Podkreślając, że wszystkie stronnictwa polityczne (nie wyłączając katolików), intelektualiści, różne niezależne grupy lewicy i t. d. — wystąpiły w ostry i zdecydowany sposób przeciw „rexizmowi" p. Moulin nie rokuje temu ruchowi dalszych sukcesów: „Program drugiego Rządu ludowego van Zelanda, przynosząc całemu krajowi, a specjalnie klasie robotniczej i klasom średnim nadzieję lepszej przyszłości, zmniejszy napięcie i rozmach ruchu rexistowskiego. Aprobując zbrodnie gen. Franco w Hiszpanji, krwawe brutalności Hitlera i łupiestwa Mussoliniego — pisze p. Moulin-Degrelle zdemaskował się jako faszysta, sympatyzujący z najbrutalniejszemi i najhaniebniejszemi przejawami tego ruchu. To jedno wystarczy w Belgji, by go pogrążyć"... Nie wątpimy, że się tak stanie. **Bd.**



Głosy i odgłosy

W dniu odsłonięcia pomnika Wojciecha Bogusławskiego

Nastąpi dzisiaj odsłonięcie pomnika **Wojciecha Bogusławskiego.**

Patrjarcha Sceny Polskiej, jej budowniczy i prawodawca rzetelnie zasłużył na ten pomnik. Zasłużył również, aby pomnik jego stanął przed odnowionym frontonem gmachu Teatru Wielkiego, — tego gmachu, którego był inicjatorem i twórcą duchowym. Z wielką bowiem umiejętnością i ze szczególnym taktem dyplomatycznym przeprowadził akcję wzniesienia tego gmachu teatralnego (według planów Antoniego Corazziego i Adolfa Szucha), od chwili ogłoszenia dekretu o wywłaszczeniu posesji „Marywil" (4/17 lipca 1817 r.) aż do założenia kamienia węgielnego (w dniu 19 listopada 1825 r.).

***

Wojciech Bogusławski urodził się we wsi Glinnie pod Poznaniem w r. 1757 (9 kwietnia). Pochodził z rodziny szlacheckiej, osiadłej w Wielkopolsce, gdzie ojciec jego był rejentem ziemskim. Wychowywał się młody Bogusławski w Collegium nobilium pijarskiem w Warszawie. Po ukończeniu szkół jest paziem na dworze biskupa krakowskiego Sołtyka, — „tam nabywa form towarzyskich". Po zwinięciu dworu biskupa Sołtyka, — wstępuje do wojska, do pułku gwardji pieszej, którym dowodził Adam ks. Czartoryski. Niedługo zostaje podchorążym, ale po roku sam prosi o dymisję, rozgoryczony pominięciem jakiegoś awansu. Szambelan Wojno wprowadza Bogusławskiego do ówczesnego Teatru, utrzymywanego przez króla Stanisława Augusta ze „szkatuły królewskiej". Dyrektor teatru, — Francuz Montbrun, roztacza szczególną opiekę nad młodym adeptem, — wtajemnicza go w arkany kunsztu aktorskiego, w zawiłe sprawy organizacyjne teatru, zachęcając go zarazem do pracy tłómaczenia utworów dramatycznych z języków obcych na polski.

Młody, zgrabny gwardzista, dobrze ułożony i dobrze — według wymogów ówczesnych — wychowany, z zasobami, tak wtenczas rzadkiemi wśród aktorstwa polskiego, zaliczony zostaje w poczet aktorów publicznego teatru polskiego, gdzie zrazu zwraca na siebie uwagę nietylko publiczności, lecz i króla.

Aczkolwiek publiczny teatr polski w stolicy kraju powstał trzynaście lat (w r. 1765), odrodził się zaś cztery lata (w r. 1774) przed pojawieniem się Bogusławskiego na deski sceniczne, ale teatr polski wciąż jeszcze był traktowany po mocoszemu a zwalczany przez imprezy cudzoziemskie: przez trupy włoskie, francuskie i niemieckie, których tak faworyzował i protegował kamerdyner królewski Ryx, będąc materjalnie zainteresowany we wszystkich przedsięwzięciach teatralnych tego rodzaju.

Walka pomiędzy Bogusławskim i Ryxem była nierówna i trwała lata całe: Ryx — osoba bliska i zaufana króla — często brał górę, wysuwając cudzoziemski teatr na plan pierwszy; ale i Bogusławski — swoim uporem, wytrwałością, taktem dyplomatycznym i głęboką wiarą w słuszność swego posłannictwa tworzenia teatru rodzimego i krzewienia kultury teatralnej polskiej, — nierzadko zwyciężał, zyskując coraz więcej zastępów widzów i zwolenników teatru polskiego nietylko na terenie stolicy, lecz i w innych centrach Polski.

Przez dziesiątki lat walczył Bogusławski o byt i rozwój Teatru:

„Zmienił teatr w trybunę dążności wolnościowych, narażając się i Targowiczanom i Prusakom, i Austrjakom, i nawet Radzie Najwyższej w roku 1813"...

Walczył z Ryxem, który reprezentował w Teatrze namiestnika Zajączka, Nowosilcowa i w. ks. Konstantego.

W dniu 23 lipca 1929 obchopełna młodzieńczego zapału i temperamentu — instancją bowiem rozstrzygającą był król Stanisław August, znawca i wielki miłośnik sztuki. Natomiast walka z generałem Różnieckim musiała być nader ostrożna, wymagała ona wielkiego kunsztu dyplomatycznego, albowiem sprawy te rozstrzygał Nowosilcew przy pomocy swoich zauszników.

***

W dniu 23 lipca 1929 r. obchodzono setną rocznicę zgonu Bogusławskiego. Cała prasa polska poświęciła jego pamięci obszerne, wyczerpujące artykuły. Teatrologowie i krytycy teatralni wyliczali jego wielkie zasługi na polu teatralnem, jego działalność, jako twórcy Teatru nietylko stolicy, lecz i w innych centrach Polski: we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie, zahaczając o Gdańsk, Kalisz, Dubno, Grodno i t. d.

Był nietylko aktorem i dyrektorem, ale był i autorem dramatycznym, tłomaczem, był twórcą opery — był wielkim organizatorem Teatru.

„Znaczenie Bogusławskiego i jego wielkość polega na tem, że wszystko, co w zakresie Teatru czynił, *nie było jedynie funkcją przemijającą,* ale jednocześnie *posiewem* pod przyszłe plony, *zapewniającym niezniszczalną jego czynom trwałość*"...

Ale wszystkie te artykuły, studja i fragmenty monograficzne obejmują okres jego działalności **tylko do roku 1814,** do chwili przekazania dyrekcji Teatru Narodowego Ludwikowi Osińskiemu, swemu zięciowi.

Tu się kończą wszelkie dane, dotyczące działalności Bogusławskiego. Są tylko wzmianki, że ostatnie jego występy na Scenie Wileńskiej odbyły się w roku 1827 i cieszyły się ogromnem powodzeniem.

***

W swoim czasie badałem działalność Wojciecha Bogusławskiego w okresie jego ostatnich 15-tu lat życia (od roku 1814 do roku 1829). Ogólny zarys wszystkiego, czego dokonał — od chwili przekazania dyrektury Teatru Narodowego zięciowi swemu Osińskiemu aż do zgonu — jest (o ile śmiem sądzić) najwspanialszym okresem pracy Bogusławskiego dla Teatru, dla jego przyszłości i ciągłości.

Po zmianach powstałych w związku z kongresem wiedeńskim (rok 1815), „wybitni mężowie nauki i talentu oraz zasłużeni patrjoci", jak Niemcewicz, Chodkiewicz, Staszyc, Osiński i inni, usilnie pracują nad rozwojem sztuki i nauki w kraju. Bogu-

Dzieje Statui Wolności

zbudowanej przed 50 laty z inicjatywy Francji

W 1876 roku w salach hotelu Louvre w Paryżu odbył się wspaniały bankiet z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli artystycznego i oficjalnego świata Francji i Ameryki ku czci wielkiego rzeźbiarza Bartholdiego, twórcy gigantycznego pomnika (statui Wolności), ofiarowanego w hołdzie Stanom Zjednoczonym, a symbolizującego braterstwo Francji i Ameryki.

W 10 lat później, w czerwcu 1886 r., z Le Havre odpłynął statek „Isère", wiozący na pokładzie poszczególne części pomnika, który stanąć miał na wyspie Bedloes Island, położonej u wejścia do zatoki hudsońskiej. W dniu 28-go października tegoż roku odbyła się w obecności prezydenta Stanów Zjednoczonych, członków Rządu, wybitnych przedstawicieli społeczeństwa amerykańskiego i francuskiego oraz tysięcznych tłumów, skupionych na moście hudsońskim i stłoczonych na wyspie, uroczyste odsłonięcie statui. W porcie nowojorskim zgromadziła się w dniu tym cała potęga morska Stanów Zjednoczonych. Obok olbrzymich dreadnoughtów, przewijały się statki handlowe i komunikacyjne, przybrane tysiącem flag. Prace nad ustawieniem pomnika, do którego szkielet żelazny zbudował twórca słynnej wieży paryskiej inżynier Eiffel, trwały 4 miesiące. Koszty budowy pomnika wyniosły około 2½ miljona franków, z czego miljon dało społeczeństwo francuskie, półtora miljona społeczeństwo i Rząd Stanów Zjednoczonych.

Dwieście tysięcy ton żelaza i bronzu składa się na największy pomnik naszych czasów. O jego rozmiarach dają pojęcie następujące cyfry: W głowie statui Wolności pomieścić się może 40 ludzi, a na tarasie dokoła trzona pochodni 12 osób. Z tarasu tego rozlega się wspaniały widok na Nowy Jork i port. W ostatnich czasach widok ten coraz bardziej zasłaniają drapacze chmur, których wysokość kilkakrotnie przerosła 90-metrową statuę. Wejście na taras przy pochodni prowadzi przez wzniesione prawe ramię statui, w którem umieszczono schody o 45 zakrętach. We wnętrzu pochodni i w djademie statui umieszczono latarnię o sile kilku tysięcy świec. W nocy cały posąg jest oświetlony reflektorami, zużywającemi około 96.000 kilowatów.

Wrogowie bibljotek

Dziś zakładanie bibljotek publicznych uważa się za dowód kultury oraz poważny czynnik oświatowy, a jednak niedawno jeszcze wybitne nawet osobistości wypowiadały się ostro przeciw bibljotekom.

Tak np. czasopismo angielskie „Manchester Guardian", z okazji zjazdu kierowników bibljotek publicznych w Anglji, przypomina, iż gdy w swoim czasie jedna z bibljotek zwróciła się do Herberta Spencera (1820 — 1903) o ofiarowanie jej swych dzieł, słynny filozof oświadczył: „Jestem przeciwnikiem bibljotek publicznych, nie wyłączając bibljoteki Muzeum brytyjskiego, gdyż jestem przeświadczony, że w końcu stają się więcej szkodliwe, niż użyteczne. Nie popieram bezpłatnych bibljotek tak samo, jak nie poparłbym bezpłatnych piekarni".

I znakomity Ruskin (1819—1900) dowodził, że nie warta jest czytania książka, która nie jest warta kupienia i dodawał gniewnie: „Mamy się za naród bogaty, a jednak jesteśmy o tyle brudni i głupi, że przewracamy kartki cudzych książek w bibljotekach bezpłatnych".

Zdaje się, iż obu wybitnym mężom chodziło o to, że bibljoteki i wypożyczalnie książek ułatwiają czytanie bez wyboru, a tymczasem nabywając książkę na własność, nikt rozsądny nie będzie wydawał pieniędzy na rzeczy bezwartościowe.

Jak widzimy, sprawa nie jest taka prosta, jakby się pozornie zdawało.

Życie tę kwestję w ten sposób rozwiązuje, iż dziś coraz częściej kupuje się na własność tylko książkę szkolną czy zawodową, a powieść bierze się z wypożyczalni. Oczywiście wybitne dzieło literackie i wartościowe dzieła naukowe zawsze będą miały swych odbiorców, nabywających je na własność, bo tego rodzaju książki, komu tylko na to środki pozwalają, każdyby rad posiadać u siebie, by je zawsze mieć pod ręką.

„Miss Stratosphere"

Smiały plan amerykańskiego lotnika

Clarence Chamberlin, znany lotnik amerykański, zwycięzca w locie nad Atlantykiem, powziął plan przebycia przestrzeni z Ameryki do Europy w samolocie, dostosowanym do lotów stratosferycznych. Pilot zamierza lecieć na wysokości 10.000 metrów i drogę z Nowej Funlandji do Anglji przebyć w 6 godzinach. Chamberlin poleci na jednopłatowcu typu Lockheed, nazwanym przez niego „Miss Stratosphere". Samolot został zaopatrzony w motor specjalnej konstrukcji, umożliwiającej normalne funkcjonowanie w warstwach stratosferycznych, ubogich w tlen.

Życie pod Biegunem

Wyniki polskiej wyprawy na najdalszej Północy

W tych dniach — jak już podaliśmy — powrócili do Warszawy dwaj pozostali członkowie polskiej ekspedycji na Spitsbergen dr. Konstanty Jodko - Narkiewicz i inż. St. Siedlecki. Inż. Bernadzikiewicz wrócił już w ub. tygodniu.

Jakie są realne osiągnięcia i wyniki wyprawy — pytamy dr. Jodko-Narkiewicza.

— **Ogólnie biorąc, ekspedycja wykonała w całości zamierzony plan. Planem tym było**

PRZEJŚCIE CAŁEJ ZIEMI ZACHODNIEJ SPITSBERGENU

od przylądka południowego do przylądka północnego pod 80 st. szer. geogr. Charakter ekspedycji był sportowo - naukowy. Przejście takie jest

PIERWSZYM W DZIEJACH SPITSBERGENU

i posiada duże znaczenie ze względu na możliwość zapoznania się z całokształtem warunków i trudności zarówno klimatycznych, jak i terenowych. Z punktu widzenia czysto polskiego, osiągnięcie przylądku północnego oznacza

DOTARCIE DO NAJBARDZIEJ NA PÓŁNOC WYSUNIĘTEGO PUNKTU NA ZIEMIACH PÓŁNOCNYCH.

— A wyniki naukowe?

— **Pod względem naukowym przeprowadzono wstępne badania geograficzne**

NIEBADANYCH DOTYCHCZAS CZĘŚCI SPITSBERGENU.

Prócz tego zebrano okazy botaniczne z tundry, zalegającej okolice przylądka północnego i południowego.

— Czy wyprawa napotkała na jakieś poważniejsze a nie przewidziane trudności terenowe i klimatyczne?

— **Cała trasa odbywała się w nastroju częściowej niepewności co do tego, czy cel zostanie osiągnięty, czy zdąży się na czas do statku, czy wystarczy żywności, czy wystarczy paliwa, czy stale psujący się ekwipunek i sprzęt, a szczególnie sanie polarne wytrzymają trudne marsze do końca i t. d. Przy tem klimat Spitsbergenu jest nader uciążliwy. Przy stosunkowo niezbyt niskiej temperaturze marznie się bardzo ze względu na wielką wilgotność powietrza. Odpoczynek, a nawet przyrządzanie posiłków możliwe jest tylko w spiworach w ciasnym namiocie.**

— Czy te wszystkie trudności nie zniechęciły panów do ewent. przyszłych wyjazdów w kraje polarne?

Dr. Narkiewicz zdziwił się bardzo.

— **Zniechęcić? najchętniej pojedziemy tam ponownie, gdy tylko to będzie możliwe. Już od lat omawiana jest sprawa stworzenia stałej stacji polarnej. Powstanie ona gdy tylko znajdą się na ten cel pieniądze. Powstać ona musi, aby zaznaczyć udział polski w międzynarodowych badaniach polarnych, chlubnie ocenianych przez zagranicę. Zainteresowanie okolicami polarnemi wciąż rośnie. Coraz więcej turystów opływa brzegi Spitsbergenu, zachęconych urokiem**

NIESAMOWITEJ NOCY POLARNEJ,

a właściwie dnia, gdyż

SŁOŃCE TAM NIE ZACHODZI,

zakreślając tylko na niebie jakby elipsę. Coraz częstsze są również wyprawy naukowe. Wracaliśmy z ekspedycją niemiecką, złożoną z młodych geologów, zoologów i botaników, którzy blisko dwa miesiące prowadzili studja w tundrze polarnej. Raz przecięliśmy ślady angielskiej ekspedyji, a poza tem również z nami bawiła na Spitsbergenie jeszcze jedna ekspedycja naukowa niemiecka, oraz norweska wyprawa lotnicza, która robiła zdjęcia fotograficzne.

Wracając do naszej wyprawy musimy podkreślić, że był to przedewszystkiem olbrzymi,

JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH I NAJTRUDNIEJSZYCH RAIDÓW NARCIARSKICH.

Tylko przez tundry zdejmowaliśmy narty i „na piechotę" wracając po kilka razy do tego samego punktu przenosiliśmy nasze bagaże. Pozatem czepialiśmy je na nartach na saniach.

W pierwszej części wyprawy był moment, kiedy obawialiśmy się, że

NIE STARCZY NAM ŻYWNOŚCI.

Żywiliśmy się więc mięsem mew dzikich. Czy to było smaczne? Byliśmy tak głodni, że wydawało się nam smakołykiem.

Jesteśmy szczęśliwi — kończy dr. Jodko - Narkiewicz — że wyprawa nasza, pierwszy trawers z południa na północ, powiodła nam się, a w ten sposób potraktowana ekspedcja jako przejście całości Spitsbergenu i zetknięcie się zarówno z warunkami panującymi na wybrzeżu, jak i w głębi lądu — dała możność zapoznania się z całokształtem bardzo ciekawego życia ludności okolic polarnych.

ŻYCIE POD BIEGUNEM.

Wyprawa, jak już zaznaczyliśmy — badała m. in. faunę Spitsbergenu. W tundrach żyje dużo reniferów, byki piżmowe, ale głównie —

NIEZWYKŁE ILOŚCI PTACTWA

(mewy, dzikie kaczki, dzikie gęsi). Na zboczach górskich, na wybrzeżach „obradują"

CAŁE SEJMY PTASIE

w niesłychanej ilości, przytem ciekawa jest HIERARCHJA: na górze siedzą najsilniejsze. Silniejsze bez żenady zjadają słabsze, (wyjadają im jajka, młode etc.). Ciekawe są niedostępne wysepki w pobliżu wybrzeża, całkowicie pokryte edredonem.

Niedźwiedź czy „kaczka"

W Hiszpanji istnieje jedyny w świecie lombard, gdzie rozmaici wagabundowie, cyrkowcy wędrowni i rybałty przeróżne mogą pod zastaw swego chudego mienia uzyskać pożyczkę.

Jak podaje dziennik madrycki „ABC", w tych dniach pewien cygan, który wskutek działań wojennych znalazł się w trudnościach finansowych, zastawił swego niedźwiedzia, opłaciwszy z pożyczonej mu sumy dość znaczny procent na utrzymanie bestji. Obecnie właściciel oryginalnego lombardu jest w poważnym kłopocie. Jak się bowiem okazuje, niedźwiedź jest przy apetycie i zjada więcej, niż wynoszą opłacone przez cygana koszty jego utrzymania. Jednem słowem, właściciel wpadł na całego — o ile podana historja nie jest dziennikarską „kaczką".

***

O innej oryginalnej instytucji donoszą z Wiednia. Pewien wiedeński handlarz drobiu i dziczyzny wpadł na pomysł założenia czegoś w rodzaju kasy oszczędności. Za opłatą pół szylinga tygodniowo gospodynie wiedeńskie mogą 5 razy do roku, w wybranym przez siebie momencie, otrzymać sztukę drobiu lub dziczyzny. Kto chce więcej sztuk, podnosi odpowiednio wysokość tygodniowego wkładu.

Osa spowodowała katastrofę samochodową

Pewien kupiec z Monachjum wybrał się w towarzystwie czterech osób na wycieczkę samochodową w Alpy austrjackie. W drodze do Küfstein natrętna osa przeszkadzała kupcowi w kierowaniu samochodem. W pewnym momencie kupiec, chcąc spłoszyć natręta, odjął na sekundę rękę od kierownicy. W tej samej chwili wóz skręcił raptownie w bok i wpadł z impetem na drzewo. Samochód uległ rozbiciu, właściciel samochodu odniósł ciężkie obrażenia, reszta towarzystwa odniosła również rany. Ofiary niezwykłego wypadku, spowodowanego przez osę, musiano odwieźć do szpitala w Küfstein.

sławski należy do różnych komisyj i komitetów teatralnych.

Otóż, w tych to komisjach Bogusławski poświęca cały swój wysiłek, całą swą wiedzę — teoretyczną i praktyczną — organizacji Teatru oraz wyszukiwaniu środków, zabezpieczyć mogących byt i podstawę materjalną Teatru nietylko na okres bieżący, lecz i na przyszłość.

Dąży on **przedewszystkiem do wybudowania nowego gmachu teatralnego.** Ale jednocześnie zdaje sobie sprawę, iż **gmach ten nie może być własnością rządu,** — właśnie ówczesnego rządu zaborczego, — który w każdej chwili może wykorzystać go dla celów wprost szkodliwych dla rozwoju kultury polskiej. **Gmach ten powinien stanowić własność gminy,** która, w razie niebezpieczeństwa, potrafiłaby obronić tę placówkę kulturalną. Lecz kasa gminy jest wyczerpana. Miasto nie posiada żadnych funduszów, ani na kupno odpowiedniego placu, ani na budowę nowego teatru.

Bogusławski wysuwa projekt, aby ówczesny Rząd udzielił miastu pożyczki na urzeczywistnienie powyższego zadania. Po pewnych zabiegach, **Miastu przyznano dwie pożyczki:** na kupno posesji „Marywil" (1817r.) oraz na budowę Teatru Wielkiego (1825 r.) **Miasto więc uzyskuje prawo własności do zabudowań teatralnych,** natomiast rząd długo oczekiwał zwrotu tych pożyczek, **wskutek czego hipoteka tej nieruchomości po dziś dzień nie jest uregulowana...**

Co się tyczy **ruchomego majątku teatrów,** mianowicie: montażu teatralnego (dekoracje, kostjumy, rekwizyty, biblioteki, muzykalja i t. p.), to — jak wiadomo — Bogusławski, ustępując imprezę Teatru Narodowego L. Osińskiemu, sprzedał cały montaż teatralny, który gromadził przez dziesiątki lat, za ogólną sumę 180.000 zł. Do ręki Bogusławski otrzymał tylko jedenaście tysięcy zł., reszta poszła na pokrycie długów teatralnych, **w tem 60.000 zł. zaległe gaże aktorskie.** Wspomniane 11.000 zł. były jedynym dorobkiem Bogusławskiego po trzydziestu latach pracy i mitręgi teatralnej.

Otóż, w roku 1825 **ówczesny rząd odkupił od Osińskiego cały ruchomy majątek teatralny** za ogólną sumę 300.000 zł., przyczem **od tego czasu montaż teatralny sporządzany był z funduszów rządowych.**

W ten sposób **majątek ruchomy** teatrów stanowił **własność rządu, majątek zaś nieruchomy (zabudowania teatralne) — własność gminy.** Pod względem prawnym, **majątek teatrów warszawskich** stanowił **niepodzielną własność rządu i miasta — i w tym stanie pozostał on aż po dziś dzień.**

Zasługuje również na uwagę i trzeci fakt, mianowicie: uzyskanie dla Teatru Narodowego **„przywileju podatku widowiskowego"** od **„postronnych imprez"**, co w znacznej mierze zabezpieczyło materjalny byt Teatru i jego ciągłość. Zawdzięczając zabiegom Osińskiego i Bogusławskiego, ówczesny rząd zatwierdził **przywilej podatku widowiskowego w wysokości jednej czwartej części z dochodu netto** (w roku 1819), następnie zaś — **w wysokości „jednej szóstej części z dochodu brutto** (w roku 1826).

Taka była **troista struktura organizacyjno - prawna teatrów,** powstała z inicjatywy Bogusławskiego w okresie, kiedy zięć jego, L. Osiński, kierował nawą Teatru Narodowego w Warszawie.

MACIEJ KRYWOSZEJEW

„Sowiecki Hollywood"

Korespondent „Komsomolskiej Prawdy" donosi z Symferopolu, iż specjalna komisja, wyłoniona dla wyszukania miejsca pod budowę sowieckiego „Hollywood", po szczegółowem zbadaniu warunków na Krymie, w kraju azowsko - czarnomorskim oraz na wybrzeżu kaukaskiem, zdecydowała jednomyślnie, iż najodpowiedniejszem miejscem na sowieckie „Hollywood" jest miejscowość Bajdary na Krymie. Miejscowość ta pod względem klimatycznym jest najbardziej zbliżona do Los Angeles. Na czele budowy miasta kinematograficznego stoi inż. Filipow. Roboty wstępne zostały już rozpoczęte.

Będzie sroga zima

W roku bieżącym jaskółki i bociany w okolicy Wiednia odleciały dwa tygodnie wcześniej, niż zwykle. Jest to niechybny znak wczesnej i ostrej zimy. Obecnie w Wiedniu codziennie zauważyć można wielkie stada jaskółek, lecących z północy. Ptaki, po chwilowym postoju, ruszają w dalszą drogę ku południowi. Zapowiedź rychłej i ostrej zimy, dana nam w wyjątkowo wczesnym odlocie bocianów i jaskółek, znajduje swe potwierdzenie w obliczeniach słynnego francuskiego meteorologa Abbe Gabriel, który przepowiada nastanie mrozów i śnieżyc już w końcu października.

Fortuna zmienna jest

75-letni William Durant, ongiś założyciel sławnej na świat cały „General Motors Company", a następnie fabryk samochodowych pod własnem jego nazwiskiem — człowiek, który dorobił się fortuny 120 miljonów dolarów i wszystko stracił w r. 1929 — założył obecnie sklep spożywczy w znanej miejscowości kąpielowej na wybrzeżu stanu New Jersey, Asbury Park. Durant twierdzi, że jeszcze jest tak młody i pełen energji, że w przeciągu kilku lat rozwinie firmę swoją na całe Stany Zjedn. w t. zw. „Koncern Łańcuchowy" i raz jeszcze dorobi się miljonów.

Emerytura dla starych panien

W Anglji zapoczątkowano ostatnio akcję w kierunku przyznania wszystkim niezamężnym kobietom, począwszy od 55-go roku życia, państwowej emerytury, z której korzystałyby kobiety, nie posiadające innych środków utrzymania. Na czele tego ruchu, skupiającego około 40.000 kobiet, stoi lady Fisher-Smith, która na jednem z zebrań w Londynie oświadczyła, że ruch jej obejmie wkrótce 100.000 kobiet. Lady Fisher-Smith zdołała dla akcji swej pozyskać 150 polityków, w tem kilku członków parlamentu, którzy w najbliższym czasie zamierzają na terenie Izby Gmin wystąpić z odpowiednią inicjatywą. W razie zrealizowania postulatu, wysuniętego przez organizację lady Fisher-Smith, skarb państwa musiałby łożyć na pensje dla starych panien około 4 miljardy funtów rocznie.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z piątku na sobotę

Rada Ligi uznaje incydent ze statkiem „Leipzig"—za zamknięty

W piątek po południu odbyło się poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów, która zajmowała się na wstępie skargą, wystosowaną do Rady Ligi przez b. urzędników komisji rządzącej zagłębia Saary. Sprawę tę przekazano sekretarjatowi Ligi Narodów.

Następnie Rada uchwaliła szereg postanowień o Trybunale w Hadze.

Następnie na posiedzeniu publicznym Rada Ligi przyjęła kilka raportów, z których jeden, przedstawiony przez delegata W. Brytanji min. Edena, dotyczył sprawy gdańskiej. Chodziło mianowicie o likwidację incydentu z niemieckim krążownikiem „Leipzig". Referent podziękował Rządowi polskiemu za spełnienie misji, powierzonej mu w tej materji przez Radę, wyraził się z uznaniem o działalności komisarza Ligi w Gdańsku p. Lestera oraz oświadczył, że komitet trzech dla spraw gdańskich będzie musiał wkrótce się zebrać, aby zająć się innymi, wewnętrznymi sprawami gdańskimi.

Konkluzja przedstawiona przez Edena brzmi:

„Rada zbadawszy expose Rządu polskiego, dotyczące działalności, którą Rząd polski przedsięwziął w związku z powierzeniem mu przez Radę sprawy incydentu, jaki miał miejsce w czerwcu 1936 r. podczas wizyty krążownika niemieckiego „Leipzig", wyraża swoje podziękowanie Rządowi polskiemu za wysiłki, dokonane celem załatwienia tego incydentu.

Przyjmując do wiadomości, wymienione pomiędzy Rządami polskim i niemieckim noty w tej sprawie, a zwłaszcza deklarację niemiecką, głoszącą, że Rząd niemiecki nie miał żadnego zamiaru postępować w sposób niezgodny ze statutem Woln. Miasta, potwierdza raz jeszcze swoje zaufanie dla Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku i oświadcza, że jest całkowicie zadowolona z jego działalności. Wyraża nadzieję, że zainteresowane Rządy powezmą wszelkie niezbędne środki, aby przeszkodzić na przyszłość powtórzeniu się incydentów tego rodzaju. Postanawia uznać incydent za zamknięty".

W dyskusji zabrał głos komisarz Ligi Narodów p. Lester, który dał wyraz wdzięczności za zaufanie, jakim darzą go członkowie Rady. Następnie przemawiał przedstawiciel senatu, p. Boettcher, który podziękował Rządowi polskiemu za jego akcję, poczym oświadczył, że będzie mu bardzo trudno zająć stanowisko wobec innych spraw gdańskich podczas obecnej sesji, ponieważ nie jest mu dotychczas znana treść ostatniego raportu Wysokiego Komisarza.

Na tym dyskusja została wyczerpana i przewodniczący oznajmił że Rada przyjęła raport p. Edena.

Ponadto Rada zatwierdziła raport w sprawie zniesienia kontroli Ligi Narodów nad finansami Austrji.

Solidarność państw bałtyckich

Delegacje krajów bałtyckich w Genewie, uzgodniły pomiędzy sobą wszystkie posunięcia i zadecydowały, ażeby na plenum, w komisjach i w głosowaniu występować solidarnie, manifestując całkowitą jednomyślność. (PAT.).

Negus odjechał z Genewy

Haile Selassie powrócił do Londynu z Genewy. (PAT.).

Strajk włókniarzy we Francji zakończony

W obecności ministra Rucart delegaci francuskich pracodawców i robotników włókienniczych podpisali umowę zbiorową. W ten sposób został zakończony konflikt w przemyśle włókienniczym dep. Vogezów, który dotyczył 40.000 robotników. (PAT.).

***

Strajk żeglugi rzecznej we Francji rozszerza się. Do strajku przystąpiły obsługi 700 statków. W Tours porzuciło pracę 1500 robotników portowych. Pomiędzy strajkującymi a łamistrajkami doszło do starć. (ATE.).

Rząd Rzeszy nie zgodzi się na rozważanie bezpieczeństwa na Wschodzie

Donoszą z Berlina: Treść ostatniej noty angielskiej do Rządu Rzeszy trzymana jest nadal w tajemnicy. Według pogłosek, nota brytyjska ma znowu charakter kwestjonarjusza. Rząd brytyjski uznaje podobno punkt widzenia Niemiec i Włoch co do konieczności „troskliwego przygotowania gruntu do przyszłych rokowań" i proponuje nawiązanie konkretnych rozmów, nalega jednak na przyśpieszenie pertraktacyj dyplomatycznych.

Wielka Brytanja zdaje się nie podzielać tezy niemieckiej co do wyłączenia zagadnień wschodnich z dyskusji nad paktem zachodnim i skłonna jest raczej mniemać, że po uzgodnieniu poglądów na problemy zachodnie, przyszła konferencja pięciu miałaby za zadanie rozpatrzenie zagadnień Europy wschodniej. Domysły powyższe pokrywają się zasadniczo z pierwszemi skąpemi wiadomościami o treści noty angielskiej, która spotkała się już z krytycznymi komentarzami części prasy niemieckiej. Jak słychać, pisemnej odpowiedzi niemieckiej nie należy oczekiwać przed upływem trzech tygodni.

W politycznych kołach berlińskich podkreślają jednak z naciskiem, iż zgodnie z dotychczasowym stanowiskiem Rządu Rzeszy, nie zgodzi się on w żadnym razie na powiązanie zagadnień Lokarna z kwestjami wschodnimi. (PAT.).

***

Mowa programowa ministra Edena w Genewie przyjęta została w Berlinie niechętnie. Wywody min. Edena na temat konieczności i możliwości współpracy między różnymi państwami, niezależnie od panującego w tych państwach reżimu, wywołały w berlińskich kołach politycznych „niemiłe wrażenie" ze względu na brak zastrzeżeń w stosunku do Moskwy.

Dalsze słowa Edena, że Anglja najmniej życzy sobie podziału narodów odpowiednio do ich form państwowych, zrozumiano tu jako pośrednią negatywną odpowiedź na oświadczenia norymberskie w sprawie dwuch obozów światowych za i przeciw bolszewizmowi.

Deklaracja brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie wzmocnienia Ligi Narodów, przyjęto tu dość sceptycznie. Natomiast hitlerowcy, wyrażają zadowolenie z uwag min. Edena o potrzebie reorganizacji Ligi Narodów i organizacji pokoju.

Również dobre wrażenie wywołała zapowiedź, że W. Brytanja jest rzecznikiem oddzielenia paktów od traktatów pokojowych.

Życzliwie przyjęto też zapowiedź w sprawie międzynarodowej współpracy gospodarczej w sprawie rozpatrzenia kwestji podziału surowców. (PAT.).

Ważne uchwały francuskiej rady ministrów

Rada Ministrów uchwaliła szereg zmian personalnych na wyższych stanowiskach. Wiceadmirał Darlan, został mianowany szefem sztabu generalnego marynarki wojennej na miejsce wiceadmirała Durand Viel, który przekroczył granicę wieku.

Prezydent Lebrun podpisał dekret wprowadzający 40-godzinny tydzień pracy w górnictwie. Poza tym ministrowie mają opracować dekrety wprowadzające 40-godzinny tydzień pracy w przemysłach: budowlanym, metalurgicznym i włókienniczym.

Mają być opublikowane zmiany na stanowiskach prefektów, zawierające ponad 30 nominacji, awansów i przeniesień.

Japończycy twierdzą że chcą uniknąć walk

Ambasador Wielkiej Brytanji w Tokio w rozmowie z japońskim ministrem spraw zagranicznych otrzymał zapewnienie, iż Rząd japoński nie zamierza przedsięwziąć żadnej pośpiesznej akcji, chociaż uważa, że ostatnie incydenty w Szanghaju są bardzo poważne.

Zdaniem Reutera wszystko wskazuje, iż władze japońskie wojskowe i morskie w jednakowym stopniu pragną uniknąć wszelkiej akcji mogącej doprowadzić do działań nieprzyjacielskich. (PAT.).

(Ostatnie wiadomości na str. 1 i 2-ej)

Zniesiony zakaz

Prezydent policji gdańskiej zniósł z dniem 26 b. m. ogólny zakaz urządzania zebrań i pochodów politycznych, obowiązujący od dn. 20 czerwca r. b. (PAT.).

Kronika inowrocławska

Telefon pogotowia ratunkowego 507, w nocy 276.

Telefon straży pożarnej 618.

Telefon postoju taksówek 501.

Telefon postoju dorożek 636.

WYSTAWA OGRODNICZA W INOWROCŁAWIU.

Oddział inowrocławski Wielkopolskiego Towarzystwa Ogrodniczego urządza pod protektoratem starosty powiatowego p. Wilczka w dniach 26 i 27 bm. wystawę ogrodniczą. Otwarcie wystawy nastąpiło w sobotę dnia 26 bm. o godz. 12-tej. Wytsawę można zwiedzać w sobotę od godz. 12.30 do 20-tej, natomiast w niedzielę od godz. 8—20-tej, poczem nastąpi zamknięcie wystawy.

Od zwiedzających pobierane będą dobrowolne datki. Sprzedaż eksponatów odbędzie się w poniedziałek, dn. 28 b. m. o godz. 12-ej.

Zgłoszenia wystawców przyjmuje w Inowrocławiu p. Duszyński Mieczysław zam. przy ul. Jacewskiej 31, a w Gniewkowie p. Tomaszewski zam. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3.

DOKSZTAŁCAJĄCY KURS WIECZOROWY.

W związku z likwidacją szkoły wydziałowej w roku szkolnym 1936—37 organizuje się Kurs Wieczorowy w szkole wydziałowej męskiej. Ukończenie kursu będzie równoznaczne z ukończeniem pełnej 6 klasowej Szkoły Wydziałowej. Na kurs przyjmuje się byłych uczniów (uczenic) szkół wydz. i niższych klas szkół średnich. Absolwenci kursu uzyskają świadectwo i prawa ukończenia szkoły wydziałowej. Informacji udziela oraz przyjmuje zapisy p. Mazur Józef. kierownik szkoły wydziałowej. Przy zapisach należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne.

KINO „ŚWIT" PONOWNIE OTWARTE.

W czwartek 24 bm. nastąpiło ponowne otwarcie kina „Świt" przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

POŻAR W MAJĄTKU BĘDZITOWO

Dnia 22 bm. wybuchł pożar w majątku Będzitowo powiatu inowrocławskiego; prawdopodobnie od iskier z komina pobliskiego domu. Ogień strawił przeszło 100 fur siana. Dzięki pośpiechowi i wydajności pracy szeregu straży pożarnych, które przybyły z Jordanowa, Inowrocławia, Barcina i Łabiszyna, budynki zdołano uratować. Straty wynoszą ponad 10 tysięcy zł.

KONIOKRADY W BACHORCACH.

Niewykryci dotąd złodzieje włamali się do gospodarza p. Lewandowskiego w Bachorcach pod Kruszwicą gdzie w sposób nadzwyczaj wyrafinowany wykradli ze stajni 2 konie poczem zaprzęgli je do bryczki i przez nikogo niespostrzeżeni odjechali — zabierając nawet psa podwórzowego.

Uchwały Rady Ministrów

Zbiórka na pomoc bezrobotnym

W dniu 25 września r. b. odbyło się pod przewodnictwem pana wicepremjera Kwiatkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Powzięto uchwałę **w sprawie zorganizowania pomocy dla bezrobotnych w okresie zimowym.** Zorganizowany będzie Ogólnopolski Komitet Pomocy Bezrobotnym, złożony z przedstawicieli warstw społecznych i organizacyj oraz organów regjonalnych tegoż komitetu (komitetów wojewódzkich, powiatowych i gminnych).

Organizacja zbiórki na pomoc dla bezrobotnych ma być oparta na następujących zasadach: Zbiórka prowadzona na zasadzie dobrowolnych ofiar, w gotówce, obejmie przemysł, handel, finanse, wolne zawody, pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, zbiórka w naturaljach obejmie głównie gospodarstwa rolne. Akcja zbiórkowa oparta będzie na aparacie Funduszu Pracy, z którym powinny współdziałać organy administracji państwowej. Ponadto komitet winien zwrócić się do społeczeństwa o zaofiarowanie współpracy, zwłaszcza do emerytów państwowych, rencistów i t. p.

Na czas zbiórki władze przyczynią się do zaniechania prowadzenia lub popierania akcji zbiórkowych, opartych na ofiarności społeczeństwa, z wyjątkiem akcji związanych z uczczeniem pamięci marszałka Piłsudskiego oraz FON. i FOM.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o Państwowym Instytutcie Kultury Wsi i powzięła uchwałę o powołaniu Komitetu do spraw kultury wsi.

W dalszym ciągu przyjęto projekt dekretu o ograniczeniu praw emerytalnych notarjuszów i pisarzy hipotecznych (łączna wysokość uposażenia emerytalnego i dochodu z kancelarji nie może przekraczać 12 tysięcy złotych rocznie).

Następnie przyjęto projekt dekretu o odroczeniu eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych.

Jak wiadomo dekret nowelizujący ustawę o ochronie lokatorów wyłączył z pod ochrony lokale przedsiębiorstw handlowych od 1 do 3 kategorji oraz przedsiębiorstw przemysłowych od 1 do 4 kategorji.

Nowe postanowienie wprowadza: 1 .możliwość odroczenia eksmisji w drodze t. zw. moratorjum sędziowskiego oraz 2. dłuższy ustawowy termin wypowiedzenia dla niektórych z tych lokali.

Wreszcie Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie dodatkowego kredytu w budżecie ministerjum rolnictwa i reform rolnych w wysokości 750 tys. zł. na bezzwrotne zasiłki dla drobnych gospodarstw rolnych i przyjęła odpowiedni projekt ustawy.

Przeciw paskarzom ceglarskim

Groźba wysłania do Berezy

Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że w związku ze stwierdzeniem nieuzasadnionej zwyżki cen cegły, a także usiłowaniem podwyższenia ceny przewozu kołowego cegły na miejsce budowy p. Premjer polecił przeprowadzić w ostrym tempie dochodzenia oraz zastosować najostrzejsze środki w celu ukrócenia paskarskich apetytów naktórych cegielni.

Godziwe ceny wytyczne cegły zostaną z całą ścisłością ustalone i podane do wiadomości publicznej. W razie jakichkolwiek prób sabotowania przez nieobywatelskie elementy wydanych w sprawie cen cegły zarządzeń, zostaną z urzędu wyznaczone maksymalne ceny, winni zaś udowodnionej lichwy zostaną przytrzymani i wysłani do Berezy. (PAT.).

Elewatory zbożowe w Gdyni

Rada portu w Gdańsku przystąpiła do budowy wielkich nowoczesnych elewatorów zbożowych w pobliżu dworca nadwiślańskiego. Jak wiadomo, brak odpowiednich urządzeń przeładunkowych dla zboża polsk/go w porcie tutejszym w latach ubiegłych sprawiał, że zboże magazynowane było bądź to na statkach, bądź też w składach, przeznaczonych dla innych towarów. (PAT.).

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

SPORT A POLITYKA

W pierwszych dniach września wpłynęło do sekretarjatu lwowskiego okręgowego Zw. Piłki Nożnej pismo od klubu lwowskiej Ligi Okręgowej „Ukraina" z prośbą przełożenia meczu Polonia-Ukraina, wyznaczonego na 1 listopada na inny termin, ze względu na przypadające, jak pisze „Ukraina", na dzień ten „ukraińskie święto narodowe". Początkowo wydział gier i dyscypliny zgodził się na prośbę „Ukrainy" i zmienił terminarz rozgrywek w ten sposób, że dn. 1 listopada przeciwnikiem Polonji miała być Lechja. Lechja odmówiła jednak kategorycznie rozegrania w tym dniu meczu z Polonją, a to z tego względu, że, jak się okazało później, dzień 1 listopada, uważany przez klub „Ukraina" za ukraińskie święto narodowe jest w istocie rocznicą rozpoczęcia walk polsko-ukraińskich w 1918 r.

Wobec tych okoliczności wydział gier i dyscypliny rozpatrywał ponownie sprawę Ukrainy, odrzucając tym razem prośbę klubu w sprawie przełożenia meczu na inny termin.

W odpowiedzi na to prasa ukraińska rozpoczęła gwałtowną kampanję przeciwko lwowskim władzom piłkarskim, zapowiadając, że „Ukraina" nie weźmie udziału w zawodach, wyznaczonych na dz. 1 listopada.

Tenis

JĘDRZEJOWSKA — SZÓSTĄ TENISISTKĄ ŚWIATA.

Sławny teoretyk tenisowy Wallis Myers ogłosił ostatnio swą listę 10-ciu najlepszych tenisistów i tenisistek świata. Na liście tej Jadwiga Jędrzejowska sklasyfikowana została na 6-em miejscu. Jest to pierwszy wypadek zamieszczenia polskiego nazwiska na liście Mycersa.

Lista na rok 1936 przedstawia się następująco:

PANIE: 1) Jacobs (USA.), 2) Krahwinkel - Sperling (Danja), 3) Round (Anglja), 4) Marble (USA.), 5) Mathieu (Francja), 6) Jędrzejowska (Polska), 7) Stammers (Anglja), 8(Lizana (Chili), 9) Fabyan (USA.). 10) Babcock (USA.).

PANOWIE: 1) Perry (Anglja), 2) Cramm (Niemcy), 3) Budge (USA), 4) Quist (Australja), 5) Austin (Anglja), 6) Crawford (Australja), 7) Allison (USA.), 9) Grant (USA.), 9) Henkel (Niemcy), 10) Mc Grath (Australja).

Piłka nożna

SPRAWA MECZU PIŁKARSKIEPGO Z PARYŻEM.

Jak już podaliśmy Warsz. Okr. Związek Piłki Nożnej prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie rozegrania meczu z reprezentacją Ligi paryskiej. WOZPN. proponuje rozegranie pierwszego meczu w listopadzie w Warszawie. Paryż wysuwa propozycje rozegrania meczu w Paryżu w ostatnią niedzielę marca. Pertraktacje trwają.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA PODHALA.

W dalszych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Podhala TUR. z Zakopanego pokonał „Babią Górę" z Suchej 3:2 (1:1.

ZWYCIĘSTWO RKS. BAŁTYK.

W Gdyni, w meczu o mistrzostwo Pomorza, RKS Bałtyk pokonał WKS Inowrocław (dawniejsza Cuiavia) w stosunku 4:0. Ciekawe, że wszystkie bramki padły w ostatnich 10 minutach.

Sport sowiecki

MISTRZOSTWA WIOŚLARSKIE ZSSR.

Wioślarskie mistrzostwa ZSSR., rozegrane w Leningradzie, zgromadziły na starcie przeszło 200 wioślarzy z całego Związku Sowieckiego. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Leningrad przed Moskwą i Dniepropetrowskiem na Ukrainie. W jedynkach mistrzostwo zdobył Dołguszyn z Moskwy.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Program niedzielnych imprez sportowych jest następujący:

W WARSZAWIE:

na Stadjonie Wojska Polskiego o g. 9 rano uroczyste rozpoczęcie roku wyszkoleniowego przysposobienia wojskowego,

na Stadjonie Wojska Polskiego o g. 15 mecz ligowy Legja—Pogoń,

na Wiśle o g. 10 związkowe regaty żeglarskie AZS na 10 km.,

w lokalu Fortu Bema 6-bój atletyczny o mistrzostwo Warszawy,

z przed lokalu Ruchu o g. 12 nastąpi start drugiego dorocznego wyścigu gazeciarzy na 50 klm.,

pozatem odbędą się mistrzostwa klasy A.

NA PROWINCJI:

W Łodzi mecz o mistrzostwo Ligi ŁKS Warta, międzynarodowe mistrzostwa tenisowe okregu oraz mecze Warszawa — Łódź w zapasach, hazenie i szczypiorniaku.

W Krakowie mecz ligowy Wisła—Warszawianka, mecz o wejście do Ligi Cracovia — AKS i mistrzostwa Krakowa w 10-boju.

W Wilnie zakończonie mistrzostw lekkoatletycznych Polski i dalszy ciąg 11-tych narodowych zawodów strzeleckich.

W Lublinie ogólnopolski motocyklowy raid gwiaździsty.

W Katowicach mecz ligowy Dąb—Garbarnia i finał drużynowych mistrzostw tenisowych Polski pomiędzy Lwowskim Klubem Tenisowym a Pogonią. W ramach tego meczu dojdzie do rewanżowego pojedynku pomiędzy Hebdą a Tarłowskim.

W Wielkich Hajdukach mecz ligowy Ruch—Śląsk.

W Częstochowie mecz o wejście do Ligi Brygada—Śmigły.

W Poznaniu mecz hokejowy na trawie pomiędzy Czarnymi a Danziger Hockey Club.

ZAGRANICĄ:

W Pradze czeskiej mecz piłkarski Niemcy—Czechosłowacja.

W Budapeszcie Węgry walczą z Austrją.

W Helsingforsie odbędzie się spotkanie Szwecja — Finlandja o prymat wśród państw skandynawskich.

W Krefeld druga drużyna Niemiec walczy z Luksemburgiem,

Strajk okupacyjny

W Żychlinie, w fabryce „Rohn Zieliński" wybuchł strajk okupacyjny 280 robotników, którzy walczą o poprawę płac. Od dwuch tygodni robotnicy nie opuszczają fabryki. Dyrekcja zakładu zajmuje stanowisko nieustępliwe, co jest powodem przewlekania się zatargu.

Spokojny przebieg strajku
i zdenerwowany dyrektor

W fabryce wyrobów metalowych „Metros", S-ka Akc., przy ulł Krótkiej Nr. 13, w Częstochowie, trwają robotnicy w strajku okupacyjnym od dnia 26-go sierpnia r. b.

W fabryce zajętej przez robotników panuje wzorowy porządek i troska o bezpieczeństwo i zabezpieczenie warsztatu pracy i majątku.

Właściciele i dyrektorzy tej fabryki nieustępliwością i terorem chcą złamać walczących robotników.

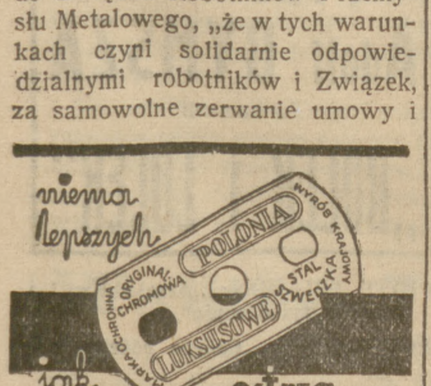
Przed kilku dniami p. Kon, dyrektor fabryki nieostrożnie przewrócił piec żelazny pełny ognia, który znajdował się blisko słomy, służącej robotnikom do spędzenia nocy. Na piecu znajdowało się jedzenie strajkujących.

Robotnicy przyjęli ten wypadek z zupełnym spokojem.

W środę, dn. 23 b. m. tenże pan Kon, wszedł do fabryki w towarzystwie Dr. Szajera i Wekslera— współwłaścicieli fabryki i magazyniera Kantora, z zamiarem sterroryzowania robotników. Krewki p. Kon wycelował do robotników z rewolweru. Robotnicy spokojnie usunęli dyrektora, który chciał strzelać przez drzwi.

Sytuację opanowali delegaci i członkowie komitetu strajkowego. Mimo to firma ma czelność pisać do Związku Robotników Przemysłu Metalowego, „że w tych warunkach czyni solidarnie odpowiedzialnymi robotników i Związek, za samowolne zerwanie umowy i poszukiwać będzie wszelkich szkód i strat z tego tytułu już wynikłych i wyniknąć mogących".

W sprawie powyższej kierownictwo Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, Oddz. w Częstochowie, wraz z delegacją robotników złożyli zażalenie na ręce p. p. Inspektora Pracy Kuliczkowskiego i Starosty Rogowskiego, celem ukrócenia samowoli i prowokacji Kona i S-ki.



Pokwitowania

DO DYSPOZYCJI CENTRALNEJ KOMISJI ZW. ZAWOD. W MYŚL WEZWANIA Z DN. 14.VIII 36 R.

Tow. dr. P. Metera w Radomiu zł. 20.

Od robotników w Różanie n/Narwią zł. 50.

A. B. zł. 2.

Robotnicy z Sokółki zł. 33.

Robotnicy fabryki „Wojtok" w Białymstoku zł. 20.15.

Robotnicy z Białegostoku zł. 44.

Dla uczczenia pamięci prof. Stanisława Kohna składa grupa kolegów z Warszawskiej Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców zł. 122.

Bezimiennie — Warszawa zł. 150.

A. F. zł. 2.

NA WYBORY W ŁODZI.

L. O. zł. 1.

E. V. M. 30 groszy.

Związek Pracowników Fryzjerskich — Warszawa 1 — zł. 5.40.

Remigiusz F. zł. 5.

L. W. zł. 5.

Dr. K. B. zł. 10.

Andrzej Strug zł. 20.

Halina Pilichowska zł. 5.

NA ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Bronisława Kulmanowa w Stanisławowie zł. 5.

Na Górnym Śląsku
Sprawa umowy w przemyśle przetwórczym

U Komisarza Demobilizacyjnego odbyła się konferencja przedstawicieli organizacyj zawodowych i pracodawców przemysłu przetwórczego w sprawie zastosowania zatwierdzonej ostatnio umowy taryfowej dla tego przemysłu. Ponieważ konferencja nie doprowadziła do konkretnych wyników, Komisarz Demobilizacyjny wyznaczył termin na 3 października, do którego to dnia sprawa zastosowania umowy zbiorowej w przemyśle przetwórczym ma zostać załatwiona w drodze bezpośredniego porozumienia się stron. Po tym terminie sprawą zajmie się ewentualnie Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa.

Na Śląsk przyjechał główny inspektor Pracy p. inż. Klott z Warszawy. W piątek przeprowadził konferencję z przedstawicielami organizacyj zawodowych i Międzywiązkowej Komisji. Treścią rozmów była kwestja postulatów wysuniętych przez kongres rad załogowych, przyczym inż. Klott poinformował przedstawicieli robotników o stanowisku czynników rządowych.

Radjo warszawskie

NIEDZIELA, 27.IX

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko". 8.03 Audycja dla wsi. 8.45 Dziennik poranny. 8.55 Program. 9.00 Płyty. 10.00 Transmisja mszy św. 11.00 Kompozycje Edwarda Griega (płyty). 11.45 Przegląd teatralny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 „1000 taktów muzyki". 14.30 Audycja dla wsi. 15.00 Koncert reklamowy. 15.30 „Z dawnych czasów" (płyty). 16.15 Reportaż z życia. 16.45 Koncert orkiestr wojskowych. 17.30 Teatr wyobraźni: „W dworku na Nowolipkach". 18.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 20.00 Muzyka (płyty). 20.25 „Poetka złotych wizji" (Kazimiera Zawistowska). 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali": p. t. „Jesteś zadowolony... powiedz drugiemu" — fala optymistyczna. 21.30 „Pół godziny muzyki fortepianowej Claude Debussy'ego" w wykonaniu Janiny Familier - Hepnerowej. 22.20 Wiadomości sportowe. 22.20 Koncert. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wiadomości z całej Polski

ZWOLNIENIA W MAGISTRACIE ZAMOJSKIM.

W wyniku lustracji w magistracie m. Zamościa, zwolniono w tych dniach kierownika biura elektrowni miejskiej oraz wypowiedziano pracę inżynierowi elektrowni.

ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU POWODEM SAMOBÓJSTWA.

W gmachu starostwa powiatowego w Chojnicach, targnął się na życie, wystrzałem z rewolweru w okolice serca, budowniczy powiatowy, Herman Koch. Denata przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Powodem targnięcia się na życie miał być fakt, zawieszenia Kocha w urzędowaniu.

POGRZEB Ś. P. PROF. D-RA SEFAROWICZA.

W Wilnie odbył się pogrzeb profesora higjeny U. S. B. ś. p. dra Aleksandra Sefarowicza. W pogrzebie wzięli udział profesorowie uniwersytetu z rektorem i dziekanami na czele, przedstawiciele władz i społeczeństwa oraz młodzież akademicka.

BANDYCKI NAPAD POD ZŁOCZOWEM.

W Kotkowie niedaleko Złoczowa, zamordowano 66-letniego kupca Szulima Gelbharda, wraz z jego żoną 48-letnią Henią. Niewykryci dotąd zbrodniarze zrabowali towary bławatne oraz gotówkę. Policja prowadzi dochodzenie.

Tabela loterii

16-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 36-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 167622.
10.000 zł.: 106090 170463.
5.000 zł.: 27406 185671.
2.000 zł.: 20940 45173 48810 55744 76850 77433 78513 100965 103322 128007 131337 134009 164702 177211 179923 191097.
1.000 zł.: 3175 10425 29366 30214 34536 39017 52044 53028 54131 72974 74437 79002 83057 83658 88179 94242 94437 97288 108625 109923 123185 139706 146211 147147 158986 161048 162121 169733 170990 177547 180728 184389 185435 186765 192785.

Wygrane po 200 zł.

69 70 93 253 82 313 744 52 1050 279 315 499 671 97 857 97 2022 221 33 37 89 91 318 584 816 25 88 903 3171 213 28 597 610 12 22 37 4395 515 640 5026 141 91 445 587 637 990 6138 72 224 317 91 470 78 506 51 619 736 846 61 78 7096 234 68 300 479 518 61 638 8110 240 94 33 88 406 94 686 702 27 75 819 66 83 912 38 9148 69 280 326 38 441 81 660 67 786 813 10081 200 90 325 85 413 512 994 1027 134 35 368 98 636 42 731 12106 233 412 609 730 43 8 836 935 13016 58 65 241 333 546 603 64 866 14075 430 38 530 73 764 933 15040 84 157 220 36 88 367 592 654 82761 76 866 85 92 919 16037 55 71 97 145 292 322 408 651 69 75 787 933 85 17015 87 1496 301 47 688 92 899 967 18124 57 540 942 56 19040 42 74 117 92 217 324 450 87 520 38 672 83 744 45 824 906 9 93 20156 63 209 27 61 72 388 545 675 21094 103 68 72 88 249 364 458 95 525 744 22 27 67 111 74 220 92 327 401 29 43 505 44 696 720 31 80 83 847 72 985 96 23093 94 208 90 361 404 69 624 40 83 798 807 927 73 80 24085 259 80 439 42 51 567 781 838 938 25010 61 75 76 211 87 318 37 39 526 29 67 610 26147 68 201 609 719 65 905 27077 161 214 72 342 440 670 797 28490 590 869 2997 143 310 75 496 664 991 30153 206 469 564 662 800 80 981 31051 61 252 404 34 60 570 669 80 791 851 32250 658 725 882 33155 78 279 39 416 501 69 635 36 54 749 83 831 34069 96 255 61 345 71 645 50 714 872 947 35593 826 42 977 36018 333 566 618 704 872 944 37034 67 261 585 659 863 76 938 38093 135 63 424 42 39044 87 113 85 314 81 568 722 53 55 897 919

40244 383 563 893 952 41351 78 530 35 886 42017 64 106 46 298 463 765 983 43263 66 368 449 58 762 824 976 44084 429 695 857 992 45245 308 46047 89 158 238 66 329 532 75 690 727 39 70 802 72 937 47040 280 378 404 643 70 778 990 48141 348 439 502 22 73 612 62 81 718 66 99 850 49268 359 785 837 979 50068 424 49 532 617 709 808 11 27 63 995 51003 111 18 471 551 786 821 915 52111 91 225 487 588 827 962 53032 176 85 322 53 441 76 752 917 54059 248 411 601 40 778 894 985 96 55161 92 200 13 69 72 517 67 80 619 705 897 56036 55 76 20 558 325 48 90 540 688 754 57113 74 231 66 332 478 58032 65 73 177 235 485 703 64 874 922 59135 99 206 46 357 85 501 727 60122 421 56 93 689 728 810 61037 104 94 221 89 301 522 86 700 45 864 62012 166 379 617 19 806 53 63008 40 129 336 519 80 95 510 73 94 814 78 900 19 64207 382 661 758 81 815 41 65277 569 648 780 840 72 66045 76 131 88 228 99 333 477 860 67110 14 248 601 24 43 707 24 810 61 911 99 68012 58 104 283 505 963 80 69071 382 552 65 86 676 82 849 70065 71 75 310 83 469 628 706 983 71010 33 53 189 396 554 613 53 937 56 72017 65 153 278 554 600 736 46 73121 94 227 341 58 529 49 632 36 74 98 712 33 844 67 74064 154 673 798 75055 154 56 288 312 13 442 670 89 856 901 7

76055 130 89 222 315 539 690 95 817 77049 72 98 161 203 417 635 851 942 80 78003 35 86 124 84 202 340 65 605 54 81 93 717 68 881 956 79288 608 81

80039 74 230 39 48 89 621 762 90 81044 80 107 562 628 47 735 948 82296 417 631 99 768 858 83003 97 299 367 554 821 84162 83 529 844 991 85260 336 424 75 93 605 768 63 842 53 86088 221 536 667 714 39 44 87099 245 374 462 581 690 791 887 97 88044 86 102 228 318 425 69 766 848 89111 13 276 309 63 594 633 871 90027 29 93 108 26 233 53 62 313 501 11 617 47 724 57 68 76 816 51 93 946 91082 215 616 719 26 65 825 92095 288 407 820 31 45 47 89 908 93043 62 180 293 353 75 410 598 665 785 94201 396 477 517 62 715 76 96 935 65 95008 72 133 245 51 329 31 86 435 561 837 96132 321 484 591 764 861 908 65 97158 287 98 346 465 98363 87 93 422 697 730 74 866 944 99122 471 91 501 20 823 41 100224 525 661 840 46 62 87 101002 93 210 11 13 39 306 58 65 437 879 913 102337 83 410 524 603 65 70 761 78 103097 331 685 762 104288 340 52 518 25 677 708 868 62 81 930 105469 525 85 633 63 712 925 106063 91 95 238 851 031174 303 7 409 31 41 607 32 46 723 32 820 78 92 108290 355 528 749 850 906 17 109357 446 94 632 73 724 60 861 940 110007 20 283 85 392 423 630 76 720 869 69 997 111260 647 52 789 828 51 990 112273 76 351 476 682 745 63 849 997 113318 519 640 765 114103 390 696 760 857 954 115082 110 31 71 359 477 553 99 770 95 116234 76 403 601 764 974 117042 167 459 741 801 923 96 118029 184 256 649 719 48 67 878 87 119001 30 69 188 218 49 315 435 502 621 934.

120125 212 19 402 794 805 72 77 904 121133 255 71 81 412 51 698 122085 104 307 42 75 498 605 828 72 987 123047 107 41 303 34 373 78 446 84 819 124641 811 125161 315 464 74 621 792 828 961 68 72 83 126087 122 214 51 69 614 732 76 802 947 57 127146 268 71 374 525 39 52 703 87 95 96 885 903 62 128103 374 977 129076 374 433 57 968 797 979 82 130087 214 43 97 500 55 618 920 23 131011 126 427 948 676 88 850 56 132009 08 15 33 44 112 336 417 570 615 65 133022 146 203 05 463 98 689 872 83 943 134030 33 64 310 423 583 93 639 65 748 940 135159 268 91 93 360 75 445 48 82 545 935 97 136143 48 55 93 215 43 89 482 515 94 786 947 137001 466 93 138025 98 129 83 216 30 232 46 57 675 758 887 90 139198 238 309 435 622 720 992 140133 217 77 571 657 93 141127 51 268 342 461 594 691 705 804 62 944 52 142057 124 47 213 404 37 589 790 862 143066 320 73 571 680 714 144044 47 300 92 400 51 68 641 869 917 43 94 145226 340 46 82 470 641 703 854 96 136161 228 307 533 41 66 80 702 940 147105 277 341 55 493 599 748 148397 645 749 59 149053 187 228 54 341 58 486 99 755 840 953 150297 389 413 57 602 813 151206 395 543 616 795 920 83.

152115 212 97 300 24 99 440 46 536 689 92 851 61 73 918 153031 69 216 98 325 43 503 33 47 737 870 999 154086 374 75 408 34 503 38 646 888 155056 173 297 378 577 156121 57 214 480 519 30 71 768 157104 10 40 84 220 54 736 837 158051 429 49 626 843 67 159114 214 55 409 626 55 94 928 75

160046 93 133 98 215 89 365 429 557 682 906 99 161078 393 499 506 13 65 725 879 909 61 162383 554 718 24 75 163022 239 322 520 800 933 164008 330 400 659 875 964 165097 104 49 236 310 429 95 617 716 930 166016 59 248 387 617 74 803 167015 38 371 77 531 46 91 730 804 57 970 92 94 168302 428 717 44 909 169150 328 29 86 589 699 938 170041 118 72 427 49 562 651 716 914 80 171125 265 323 42 408 547 784 172085 144 59 474 96 631 775 811 950 53 173002 119 05 58 601 48 60 98 174064 193 338 479 506 645 86 897 936 175070 121 34 206 392 512 46 624 95 711 13 55 832 35 36 176036 139 62 285 459 647 790 177301 78 604 34 719 47 897 961 69 178057 88 239 63 463 599 626 817 179065 150 237 355 85 409 806 60 925 180049 84 98 472 513 181197 216 17 65 457 911 40 182135 219 63 308 84 553 71 613 714 90 904 58 183151 54 227 374 559 606 37 718 875 99 184063 176 385 99 540 55 851 966 69 185080 124 294 342 443 591 745 96 967 186052 165296 331 61 666 816 53 88 904 48 60 93 187110 59 64 249 366 451 77 615 188647 189070 172 258 94 353 505 98 657 63 779 915

190 005 73 125 29 90 341 85 530 46 710 24 814 96 901 191176 254 55 362 415 724 999 192064 141 80 227 23 93 231 437 508 18 39 668 76 883 86 907 75 193106 40 222 450 38 718 59 997 194319 86 529 670 747 969

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

273 364 75 531 82 822 40 974 1120 291 490 627 33 61 762 950 78 80 2474 747 919 64 3173 886 937 4000 87 206 5109 362 521 934 6093 244 57 82 330 515 695 717 897 7104 677 878 8000 356 634 90 9696 1009 343 492 515 11234 371 950 12111 58 630 783 877 13030 147 377 749 808 22 901 14076 381 420 81 738 864 15118 374 461 534 766 81 16050 160 210 17374 83 724 25 18033 175 87 389 448 734 843 19023 170 212 491 556 981 2058 21019317 68 895 22052 315 40 418 84 971 92 23198 259 407 598 17 854 24005 123 33 478 806 17 25062 94 324 2611 437 563 711 908 27018 132 91 219 539 624 1728 84 28185 686 825 29149 648 30213 73 404 57 720 58 13 261 94 330 51 83 32024 36 720 920 33374 86 675 816 904 34790 994 35270 445 632 963 36966 37068 217 466 581 95 38039 372 441 85 556 39038 66 169 71 439 63 653 74 710 78 40050 302 470 655 82 808 41209 401 745 234 42001 509 890 43034 182 527 64 71 44 653 45014 632 40 46018 647 57 47334 55 525 872 48004 258 393 785 88 49043 138 303 487 626 52 857.

507050 208 66 469 599 658 52008 526 239 53556 961 54231 334 431 562 654 88 93 801 924 34 97 55048 377 498 56025 297 808 26 43 57084 406 11 63 363 617 85 762 917 58020 578 59088 126 838 60015 315 404 5 61542 45 723 59937 62034 40 12 719 953 63502 642 765 64171 206 22 31 83 411 95 962 64160 229 61 404 43 66238 385 900 67530 32 96 965 68141 475 602 27 986 69027 685 87 880 70090 276 94 573 831 905 71299 349 576 72180 202 666 784 73094 311 484 537 795 74852 59 75425 702 76473 648 77227 779 98 805 120 685 9328 566 96 6905 84 80269 393 653 719 81236 93 890 82286 421 680 804 38 83044 752 84344 87 530 810 8592 471 637 732 33 64 86119 36 276 634 946 87176 246 75 470 634 771 844 88014 280 482 89066 187 243 46 90202 792 838 91 115 466 82 92008 416 607 860 93072 86 168 214 55 63 678 750 94107 573 95 687 95758 96114 47 80 218 307 445 742 84 97308 16 436 889 98305 64 501 723 903 99115 38 664 764.

100347 901 72 101222 331 550 649 828 102080 182 523 736 933 103059 394 432 588 97 730 920 104394 105097 684 798 933 39 106081 253 524 58 759 912 49 107001 12 338 50 423 744 108048 702 905 109267 522 877 110669 111198 516 46 78 765 112587 818 947 90 113054 219 478 543 909 114538 631 839 115040 193 287 378 528 728 993 116 274 327 53 413 877 79 86 979 117006 240 323 473 713 118115 19 92 665 79 86 119104 204 356 58 663 120119 424 607 121042 257 276 305 732 61 916 122081 204 696 123827 124246 448 57 689 99 125318 632 840 944 126025 428 43 63 505 128017 557 683 733 60 908 30 75 12919 380 665 873 30358 131245 463 649 78 79 132081 224 352 133020 285 450 51 959 134018 816 135371 506 619 882 136323 88 137158 385 481 504 653 138156 279 391 722 923 139000 16 139 211 608 79 140003 245 553 141153 336 640 899 142250 96 431 49 660 874 143266 923 144043 598 611 797 947 145091 132 356 449 912 146391 147097 236 375 474 558 610 37 859 948 148081 84 259 370 73 149527 609 906

150029 60 659 828 151188 561 619 788 897 152274 580 640 87 987 153208 426 47 590 706 58 154029 65 73 363 413 618 861 982 155467 581 611 157029 319 652 924 158442 544 706 22 159264 566 992 160882 161395 617 37 734 806 162039 45 247 439 560 163253 374 673 705 43 164681 996 165092 206 13 88 475 515 664 96 166160 237 486 167341 420 62 849 168172 987 169228 310 985 170122 171088 100 204 10 501 623 704 941 172462 795 173127 405 14 752 174496 543 643 81 86 705 835 175018 30 261 309 464 176534 705 881 177041 56 501 648 798 923 178041 238 95 443 541 651 179084 180027 118 47 76 241 430 522 47 971 181130 288 742 64 843 989 182221 462 559 604 940 183067 102 281 727 846 184165 426 602 725 836 185069 159 85 444 577 677 186011 911 14 187125 414 502 630 46 886 996 188035 207 529 189233 313 96 461 594 97 190384 809 81 191067 146 244 512 55 728 801 83 192061 358 644 720 193182 239 561 69 794 194147 365 488 515 75 94 610 64 783.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana złotych 25.000 padła na nr. 3027
20.000 zł. 185503
10.000 zł. 54519 144283 163096
5.000 zł. 164471
2.000 zł. 19438 42048 51636 84003 84111 119509 130662 144359 151336 158728 178453
1.000 zł. 12511 20145 21464 35276 39893 43129 43328 45536 46584 49512 50836 58759 64023 69752 75396 85399 95855 97751 103520 104234 107780 109709 109993 117203 123169 120390 122744 143502 167323.

Wygrane po 200 zł.

186222 45 564 690 711 26 942 1409 95 841 939 2193 645 49 67 819 3262 566 801 987 4300 663 712 954 57 96 5043 50 42 218 321 678 776 877 945 6166 505 604 879 964 7157 201 586 731 828 92 973 85 8378 449 581 952 9302 21 72 907 10113 74 11447 531 779 12191 439 509 86 612 706 13266 14446 962 15059 241 62 523 16009 216 381 91 709 98 960 17043 176 270 775 989 18700 896 19283 728 20146 358 57 1648 997 21531 639 22085 167 255 400 64 750 858 23205 82 694 828 997 24092 501 660 871 25002 749 842 26008 72 88 185 351 613 27050 445 582 28177 573 791 832 956 29041 277 30342 83 589 761 63 841 960 31102 736 88 937 32179 375 433 857 33422 55 688 34203 487 849 5290 547 36621 47 76 953 37441 557 19 603 40 908 38027 95 328 37 454 876 39082 40768 41033 263 835 42104 95 319 87 829 98 936 43116 90 654 991 44251 328 44 574 614 796 870 935 45029 92 93 158 271 46909 47683 823 99 936 53 48000 10 244 69 493 659 976 49360 74 719 52 904 50124 340 43 461 629 763 953 51127 30 54 228 90 305 75 984 94 52197 569 635 804 44 53041 85 459 88 818 942 54081 447 520 55755 819 66005 83 227 404 98 719 55 98 57488 682 714 840 81 58076 609 744 932 59505 76 601 909 60029 97 206 391 832 61264 726 50 863 95 62078 312 603 802 31 63322 721 908 66 64125 476 670 65479 758 837 66012 27 67082 485 547 663 958 68650 60 755 836 81 979 69508 70101 412 71288 560 72058 328 97 525 671 910 73092 309 465 502 35 864 74161 474 995 75164 221 567 638 76195 805 77071 186 342 78 502 627 39 78015 97 726 836 79138 451 861 81457 756 990 82258 62 595 856 83148 84451 584 780 936 51 86631 890 93 87027 164 257 656 711 911 88039 187 243 316 401 15 655 884 932 89124 262 425 891 987 90237 464 566 799 91004 6 188 324 409 63 84 563 745 885 92274 337 684 93365 424 60 626 64 853 94086 246 578 783 95931 96035 55 141 508 29 769 863 85 97262 365 711 30 978 98373 80 435 53 639 827 938 99284 634 100289 386 101003 175 403 907 102095 315 50 483 807 103235 44 46 329 925 104073 448 76 984 105548 940 106107 423 347 107036 144 352 93 678 744 108653 880 109053 106 629 110093 95 509 750 11117 543 55 945 112009 113 89 95 394 531 868 90 113308 70 575 711 36 59.

114021 208 69 115476 717 975 116021 67 129 393 755 813 997 117420 41 536 684 760 118159 310 477 724 71 73 997 119088 133 511 90 120072 217 461 567 643 67 746 67 991 121242 560 931 122216 638 863 123392 767 851 124206 644 125627 126225 422 60 762 127430 773 879 128147 403 41 700 841 129114 535 635 820 908 18 85

130263 78 542 70 656 131200 30 444 71 721 76 833 40 132204 376 405 11 535 626 707 807 985 133056 258 464 565 730 134379 706 9 25 64 135454 662 765 800 951 136090 189 436 922 137369 457 505 848 139348 67 411 72 140087 171 645 141106 291 632 142067 100 38 497 507 72 754 70 143043 200 11 319 55 401 35 553 831 144038 124 421 71 550 690 145019 182?730 961 146260 695 796 147093 205 29 447 566 605 148376 463 836 149217 362 417 500 617 828 90.

150606 151009 43 427 541 697 152187 223 153013 27 648 742 39 46 154192 823 155628 156008 633 157093 301 498 554 600 57 158050 279 408 44 620 22 31 967 159126 49 312 40 758 160256 78 483 798 161265 306 442 63 582 605 35 98 831 66 162345 427 80 551 78 630 63 772 889 163300 27 535 57 986 164012 738 801 165003 132 986 166008 437 693 903 167128 38 48 338 451 645 799 934 47 66 168348 887 169040 45 193 457 574 835 943 170341 743 803 933 171233 172021 598 173722 97 982 174059 491 824 989 175087 526 716 983 176411 95 871 933 177140 435 61 729 78 875 967 178130 798 179319 87 430 580 743

180102 5 70 454 631 181120 250 64 450 63 604 15 801 79 182097 136 895 183009 150 548 942 184614 90 98 915 185165 561 612 186409 12 68 98 187343 67 508 58 61 656 90 713 904 75 81 98 188184 506 614 190726 990 191311 432 34 56 756 962 192172 280 383 465 79 935 193007 209 369 588 797 974 194021 691 738 922 91.

ŻYCIE WARSZAWY

Koło Młodzieży P. P. S. Wola

urządza w niedzielę dn. 27 września o g. 10 rano w kinie „Roxy" ul. Wolska 14

AKADEMJĘ

„Tygodnia Młodzieży Robotniczej"

W programie przemówienia i bogata część artystyczna.

Jak zahamować zwyżkę cen drzewa budowlanego?

Oprócz ceny cegły, tendencję zwyżkową ma również w Warszawie drzewo budulcowe, co powoduje w dużym stopniu podniesienie ogólnych kosztów budowy domów.

W kołach fachowych zwracają uwagę, że odpowiednia interwencja naczelnej dyrekcji lasów państwowych, przez rzucenie na rynek pewnych ilości drzewa budulcowego, odrazu podcięłaby akcję spekulantów, skupujących drzewo i utrudniających normalny rozwój ruchu budowlanego z którym związane jest dalsze ożywienie życia gospodarczego.

Tramwaj zdruzgotał samochód

Al. Jerozolimskiemi w stronę ul. Marszałkowskiej jechało auto prywatne, stanowiące własność firmy „Citroen". Przed domem 26, gdy kierowca Stanisław Różnowicz (Przemysłowa 23) usiłował zawrócić, nastąpiło starcie z tramwajem linji „P".

W wyniku starcia w samochodzie został wgnieciony lewy bok, zgnieciony błotnik, drugi zaś — urwany, złamane koło i uszkodzony silnik. Na miejsce przybyła komisja dyrekcji tramwajów i autobusów miejskich, celem oszacowania strat. Rozbity samochód zaciągnięto do garażu. Policjant sporządził protokół.

Zamachy samobójcze

— W hotelu „Royal" (Chmielna 31) targnęła się na życie 26 l. Anna Laubowa, przy mężu (Lwów Jachowicka 24), która otruła się weronalem.

— Helena Kotowska, robotnica, lat 19 (Pawia 63), napiła się esencji octowej.

— Jan Woźniak, robotnik, lat 27 (Zaokopowa 5), będąc pijany, zadał sobie nożem 2 rany cięte brzucha.

Wszystkim ofiarom zawodów życiowych pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Laubową w stanie ciężkim przewiozło do szpitala św. Rocha; Woźniaka zaś — do św. Ducha.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM na otwarcie sezonu przygotowuje arcydzieło Moljera w przekładzie Tadeusza Boy Żeleńskiego „Szkołę żon".

TEATR WIELKI: w próbach „Straszny dwór" Moniuszki w reżyserji Zelwerowicza.

TEATR NARODOWY: Dziś i codziennie „Wojciech Bogusławski W. Rapackiego (ojca) w reżyserji Śliwickiego, który odtworzy jednocześnie postać króla Stanisława Augusta, z Węgrzynem w roli tytułowej.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie wielike widowisko w jedenastu obrazach według popularnej powieści Karola Dickensa „Klub Pickwicka" z Aleksandrem Zelwerowiczem

W niedzielę o godz. 3-ej popołud. „Tessa".

TEATR MAŁY: Dziś wieczorem i dni następnych „Ryk byłego lwa".

W niedzielę o godz. 4 popoł. arcydowcipna komedja G. B. Shaw'a — „Żołnierz i bohater".

TEATR LETNI: Dziś słynna komedja Sardou „Ćwiartka papieru".

W niedzielę o godz. 3.30 popołudniu „Podwójna buchalterja".

TEATR NOWY: Dziś wznowienie cieszącej się powodzeniem w ub. sezonie „Szesnastolatki".

W niedzielę o godz. 3.30 popołudniu „Sprawy rodzinne".

TEATR MALICKIEJ daje codziennie o 8 wiecz. sztukę B. Shaw'a — „Profesja Pani Warren".

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. „Trafika pani generałowej".

TEATR KAMERALNY: Codziennie komedja „Matura" z Grywińską, Adwentowiczem i Skubniewską na czele.

W niedzielę o godz. 4-tej popoł. „Matura" (170 raz).

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś wodewil satyryczno-polityczny „Karjera Alfa Omegi" z Dymszą, Zniczem i Brochwiczówną na czele.

OPERETKA (Karowa 18) daje dziś operetkę Lehara „Wesoła wdówka" w nowej inscenizacji reż. F. Kuligowskiego.

TEATR „HOLLYWOOD". Dziś wielka rewja z udziałem Chóru Dana, Szczepka i Tońka, Olgi Kamieńskiej.

KONCERT ORMUZU W WARSZAWIE. W bieżącym sezonie koncertowym ORMUZ, oprócz organizowania koncertów i audycyj szkolnych na prowincji oraz audycyj w gimnazjach warszawskich — urządza cykl 14-tu koncertów w Sali Konserwatorjum, w tej liczbie 7-miu zorganizowanych jako audycje Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki.

Inauguracyjny koncert odbędzie się we wtorek 29 września o godz. 8.15 punktualnie w Sali Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych (wyjątkowo, z powodu remontu Sali Konserwatorjum).

Praca ośrodków zdrowia

Opiekę lekarską nad ubogimi mieszkańcami stolicy sprawują z ramienia Zarządu Miejskiego — Ośrodki Zdrowia i Opieki za pośrednictwem lekarzy i pielęgniarek.

Porady i zabiegi lecznicze udzielane są w ośrodkach oraz drogą odwiedzin w mieszkaniach. Praca ta daje nietylko bezpośrednią pomoc chorym, ale przynosi również duże korzyści społeczne i wpływa wychowawczo na podniesienie kultury higienicznej szerokich sfer społeczeństwa. Poza tym uboga ludność korzysta z innych agend ośrodków, jak np. z poradni, kuchni mlecznych, lamp kwarcowych i t. d.

W okresie ostatniego miesiąca zgłosiło się o pomoc lekarską 12.259 osób, z których 7.508 udzielono porad w ośrodkach. 713 ciężko chorych odwiedzono w mieszkaniach, wydając bezpłatnie 3.949 leków.

Do leczenia w szpitalach miejskich skierowano 514 chorych. Pielęgniarki odwiedziły 651 chorych, dokonując w ich mieszkaniach 565 zabiegów, jak np. masaży, zastrzyków, opatrunków i t. p.

Uwaga urodzeni w r. 1916!

Na murach stolicy ukazało się obwieszczenie Prezydenta Miasta o drugiej powszechnej rejestracji mężczyzn urodzonych w 1916 roku.

Obwieszczenie ustala kategorje mężczyzn podległych rejestracji oraz szczegółowy terminarz i plan rejestracji.

Rejestracja odbywać się będzie w okresie od 1 października do 30-go listopada r. b. w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie, przy ul. Florjańskiej 10 od godz. 8 do 13.

Kącik radiowy

Odsłonięcie pomnika Bogusławskiego

Uroczystość odsłonięcia pięknego pomnika ojca sceny polskiej Wojciecha Bogusławskiego w Warszawie, u wejścia do Teatru Narodowego, dzięki radju będzie obchodziła cała Polska. Poza transmisją samej uroczystości z Placu Teatralnego, Wydział Literacki przygotowuje starannie słuchowisko z życia Bogusławskiego, opracowane przez świetnego reżysera Leona Schillera. Rzecz dzieje się w zachowanym po dziś dzień dworku na Nowolipkach, w którym wielki aktor, dramaturg i organizator spędził ostatnie lata życia. Słuchowisko, wykonane przez młode siły aktorskie, okraszone będzie muzyką, stwarzającą na strój epoki.

Audycja p. t. „W dworku na Nowolipkach" nadane będzie na całą Polskę w dniu 27 września o godz. 17.30.

„Antena" dla wszystkich w nowej szacie

Na progu zimowego sezonu programowego Polskiego Radia czeka słuchaczy miła niespodzianka. Oto jedyny polski ilustrowany tygodnik radiowy „Antena" z dniem 1 października obniża o jedną trzecią cenę numerów pojedyńczych oraz prenumeraty, wzbogacając jednocześnie swoją szatę zewnętrzną. W ten sposób „Antena" dotrze do najszerszych sfer słuchaczy, skutecznie konkurując z taniemi czasopismami radiowemi, któremi zasyruje nas zagranica, zwłaszcza na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej.

Antena na każdym dachu — oto piękne hasło społeczne naszej radiofonji. **„Antena" w ręku każdego polskiego radiosłuchacza** — oto hasło redakcji „Anteny". **Dzisiaj, po obniżeniu prenumeraty miesięcznej „Anteny" do zł. 1.40 a kwartalnie do zł. 4.— hasło to ma wszystkie szanse szybkiej realizacji.**

Pojedyńczy numer „Anteny" kosztować będzie tylko 40 gr.

Kronika organizacyjna

OKRĘG WARSZAWA - POMIEJSKA

W niedzielę t. j. 27 b. m. o godz. 4-ej po poł. Organizacja P. P. S. w Otwocku urządza obchód ku upamiętnieniu 30-lecia zabicia carskiego satrapy szefa żandarmerji gen. Margrafskiego. Odczyt o tem zdarzeniu wygłosi tow. Krzesławski, jeden z uczestników akcji bojowej tych czasów.

PONIEDZIAŁEK

W poniedziałek dn. 28 b. m. o godz. 6 p. p. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. O. K. R. - P. P. S. — Długa 21.

Przy pracy

23-letni Ryszard Rzedzicki, froter (Rybaki 26), w czasie pracy przy ul. Wilczej 31, spaadł z drabiny i złamał lewą rękę. Pogotowie przewiozło go do domu.

Ofiary ruchu kołowego

— Pod samochód w Al. Ujazdowskich dostał się 12-letni Witold Machaj, uczeń (Chmielna 25) który jechał na rowerze. Doznał on potłuczenia twarzy i lewej stopy.

— Pod wóz w Ulrichowie dostała się 5-letnia Irmina Capiżanka, córka robotnika (zam. tamże). Dziewczynka doznała złamania lewej nogi.

— Wóz przejechał na rogu ul. Pańskiej i Żelaznej 8-letniego Jerzego Banaszka, ucznia (Pańska 86). Doznał on poranienia czoła i ogólnego potłuczenia.

— Rower przejechał w Al. Jerozolimskich róg Chałubińskiego 14-letniego Aleksandra Wierzbowskiego, ucznia (Tarczyńska 19), który doznał potłuczenia lewego kolana.

Na skutek starcia wozu z wózkiem ręcznym został uderzony na rogu ul. Grójeckiej i Opaczewskiej 21-letni Jan Kacperski, robotnik, który pchał wózek. Doznał on potłuczenia brzucha.

Wszystkim ofiarom ruchu kołowego pomocy udzieliło Pogotowie.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „W cieniu samotnej sosny" z Sylvią Sydney.
APOLLO: „Jadzia" ze Smosarską.
ATLANTIC: „Pasteur" z P. Munim.
ANTINEA: „Zemsta p. X" i „Uwodzicielka".
ARKON: „Pat i Patachon jako więźniowie" i „Nasze słoneczko".
AMOR: „Zmiana serc" i „Człowiek, który rozbił bank".
AS: „Bengali" i dodatki.
BAŁTYK: „Rose Marie".
BIS: „Kocham wszystkie kobiety" (Jan Kiepura) i „Szkarłatny kwiat".
CAPITOL: „Trędowata".

CASINO: „Fredek uszczęśliwia świat".

COLOSSEUM MAŁE: „Dzień wielkiej przygody".
CORSO: „Wesoł szaleństwo" i rewja.
CZARY: „Potępienie" oraz nadprogram.
FAMA: „Serca ze stali".
FILHARMONJA: „Jedna z tysiąca".
FLORIDA: „Morderca" i „Czar młodości".
FORUM: „Ostatnie dni Pompei" i „Mecz bokserski Schmelling—Louis".
EUROPA: „Marja Stuart".
ELITE: „Kapitan Blook" i „Stary pionier".
HELIOS: „Jego wielka miłość". Rene Claira.
GDYNIA: „Takie są dziewczęta" i rewja.
ITALIA: „Księżniczka Czardaszka" i dodatki.
KOMETA: „Królewska faworyta" i rewja.

LOS: „Kochaj tylko mnie".
MASKA: „Oskarżam Cię Matko" i „Prokurator Alicja Horn".
MAJESTIC: „Cygańskie dziewczę".
MARS: „Anna Karenina" i dod. kol.
MEWA: „Światło w ciemności" i „Dziewczę z Budapesztu".
METRO: „Żona 2 mężów" i rewja.
MUCHA: „Jego wielka miłość" i „Wielka rewja".
MINERWA: „Człowiek dwuch światów" i „Bez honoru".
KINO MIEJSKIE — Hipoteczne 8. „Bounty".

NOWA TOMBOLA: „Mazur" i „Wszystko żart".
OKO PRASKIE: „Wesołe szaleństwo" i „Izela".
PAN: „Bolek i Lolek".

PETIT TRIANON: „Armja Ewy" i „Kochaj tylko mnie".
POPULARNY: „Czarne róże" i rewja.
PROMIEŃ: „Nasi chłopcy marynarze" i „Iskor".
PRAGA: „Mazur" i rewja.
RAJ: „Rapsodja Bałtyku" i „Wesoły miljoner".
RIALTO: „Żona czy sekretarka".
RIVIERA (Leszno 2): „Dodek na froncie".
RENA: „Jej wysokość całuje" i „Spełnione sny".
ROXY: „Mały marynarz".
SFINKS: „Upiór na sprzedaż".
ŚWIAT: „Cyrk Barnuma" i „Szalony Porucznik".
STYLOWY: „Grzesznik miło woli".
ŚWIATOWID: „Mayerling".
STUDIO: „Mayerling".
SOKÓŁ: „Armja Ewy" i „Weseli kuracjusze".
SORENTO: „Burzami nad Andami" i „Parada rezerwistów".
TON: „Mały marynarz".
UCIECHA: „Pokusa" z Marleną Dietrich i Gary Cooperem.
UNJA: „Gabinet figur woskowych" i rewja.
VARIETE (gmach Cyrku): „Nasz chleb powszedni" i „10% dla mnie".

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK. Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.